PIERWSZE

SPRAWOZDANIE

DYREKCYI C. K. SZKOŁY REALNÉJ

w Tarnopolu

za rok szkolny 1875 — 76.

TARNOPOL.
Nakładem funduszu szkolnego.
1876.

Pierwsze

SPRAWOZDANIE

Dyrekcyi c. k. szkoły realnéj

w TARNOPOLU

za rok szkolny $187^{5}/_{6}$.

W TARNOPOLU.
Nakładem funduszu szkolnego; w drukarni Józefa Pawłowskiego.
1876.

TREŚĆ.

Rozprawa: „O stanowisku cesarza niemieckiego Henryka III. do książąt niemieckich i o jego stosunkach do stolicy Apostolskéj". Napisał prof. Piotr Zdziarski.

Wiadomości szkolne przez dyrektora, Józefa Kickiego.

Rozprawa:

„O stanowisku cesarza rzymskiego Henryka III. do książąt niemieckich i o jego stosunkach do stolicy Apostolskiéj.“

Skreślił Prof. PIOTR ZDZIARSKI.

Panowanie Henryka III. należy pod wielorakim względem do okresów najwięcéj uwagi godnych w dziejach państwa Niemieckiego.

Wyjąwszy Hohenstaufów czas świetny, w którym państwo Niemieckie bardzo się wznosiło wysoko, raczéj świetnością wielkości osobistéj, niż wewnętrzną wartością — nie stała nigdy potęga Niemiec i świetność korony ich cesarzów tak na wewnątrz, jak na zewnątrz, ani wcześniéj, ani późniéj na tak wysokim szczeblu, jak właśnie za czasów Henryka III. i jego wielkiego ojca Konrada II. Oprócz siedmiu księstw państwa Niemieckiego: Saxonii, Bawaryi, Frankonii, Szwabii, Karyntyi, Burgundyi i Lotaryngii rozpościerała się ówczas najwyższa władza zwierzchnicza korony niemieckiéj także na Czechy i Polskę, a państwo Niemieckie rozlegało się począwszy od Bugu w Polsce na wschodzie aż do Skaldy, Mazy i Rodanu na zachodzie, a od Ajdory na północy aż po rzékę Garyliano na południu. A to wielkie państwo Niemieckie było w owym czasie także dobrze uporządkowane. Jeszcze żaden z książąt niemieckich nie miał właściwéj władzy zwierzchniczéj swego kraju, jak się to stało późniéj. Książąt i pfalzgrabiów w pojedynczych częściach państwa, gdzie król nie był osobiście czynny jako książę; daléj tam, gdzie państwu prawa hrabiowskie zastrzeżono (rezerwowano), mianował król hrabiów i fogtów (starostów) państwa, albo potwierdzał ich w całym obszarze państwa, z wyjątkiem margrabstw, gdzie byli ustanowieni czysto wojskowi naczelnicy, którzy także stali na czele sądów, a nie mieli, jak książęta przy swym boku pfalzgrabiów; lecz za to także w sądach w imieniu własném, a nie pod powagą króla wymierzali sprawiedliwość, chociaż według praw istniejących w państwie. Na obsadzenie duchownych lenien, ponieważ to do nich należało, wywierali królowie wpływ bardzo znaczny. Liczny i waleczny zastęp rycerstwa z lenien i lenien drugiego rzędu otaczał króla na wyprawach, a żadne inne państwo świata nie mogło się mierzyć pod względem siły wojennéj w owym czasie z Niemieckiém.

Nie mniéj wysoko stała powaga cesarzów niemieckich i we Włoszech. Co Konrad II. rozpoczął był i przygotował, to utwierdzała i wykonywała silna dłoń Henryka III. także ze względu na tron papieski, a nie udało się ani Karolowi Wielkiemu, ani Ottonowi I. tron św. Piotra przywieść do tak

1*

ściśléj zależności od Niemiec, jak właśnie Henrykowi III. Potęga cesarzów niemieckich doszła pod nim do szczytu świetności, — lecz już pod nim w ostatnich latach jego panowania zaczynają się mnożyć oznaki bliskiéj burzy na to wzniosłe stanowisko cesarza, a dzień odwetu zbliża się coraz więcéj a więcéj.

Od czasu wyboru Ottona I. królem Longobardów w r. 961. objawia się panowanie cesarzów niemieckich w dwojakim stosunku do możnych i książąt Niemiec, którzy po pierwsze myśleli o ograniczeniu i rozwiązaniu pierwiastku monarszego w państwie; powtóre zaś w stosunku do Włoch, a mianowicie do tronu papieskiego tamże, który od czasów Karola Wielkiego zaczyna odgrywać ważną rolę w losach świata chrześciańskiego.

Celem niniejszéj rozprawy jest zapatrywanie się na ten dwojaki stosunek Henryka III. [1])

I.

O stanowisku Henryka III. do książąt niemieckich.

Wiadomo, że książęta i możni państwa Niemieckiego byli główną przeszkodą dla rozwoju potęgi królewskiéj w częściach składowych dawnego państwa Karolingów. Tę przeszkodę usunąć albo przynajmniéj osłabić i uczynić nieszkodliwą było ustawicznym celem i ciągłą polityką królów tak Francyi jak Niemiec. Gdy się jednakże oględnéj, roztropnéj i konsekwentnéj polityce królów francuskich udało złamać tę przeszkodę; usunąć wielkich władców, ich lenna połączyć z koroną i rozwinąć władzę królewską aż prawie do absolutyzmu — rozbiła się potęga Niemiec i wielkość ich królów o tę mieliznę, chociaż sascy, a mianowicie cesarze salijscy wszystkiego próbowali, aby dojść do tego samego celu.

Polityka Ottonów obsadzania księstw krewnymi rodu królewskiego, aby ich przez to wciągnąć w interes domu panującego, powtóre rozdawanie wielkich lenien duchownych osobom wiernym, — które przez to miały być zobowiązane do pewnego stosunku wdzięczności, okazała się zbyt rychło niepraktyczną, nawet zgubną. Broń książąt, która miała być użyta tylko do obrony z nimi pokrewnego rodu królewskiego, obrócono przeciwnie przeciw niemu; a duchowni możni, na których wierności i pomocy królowie mieli opierać swą własną potęgę, stali się bardzo rychło jeszcze nową przeszkodą dla pomysłów (planów) królewskich, ponieważ pragnęli swoje stanowisko zrównać z książęcém.

---

1) Polegam przy tém mojém historyczném opracowaniu oprócz na znanych większych dziełach powszechnéj historyi Beckera i Schlossera na następujących szczególniejszych opracowaniach dziejów niemieckich:

Wolfgang Menzel: Geschichte der Deutschen. Stuttgard 1855, V. Auflage.

H. Leo: Vorlesungen über die Geschichte des deutschen Volkes und Reiches. Halle 1857.

G. A. Stenzel: Geschichte Deutschlands unter den fraenkischen Kaisern. Leipzig 1827.

Hartwig Floto: Kaiser Heinrich der Vierte und sein Zeitalter. Stuttgard 1855.

Temi doświadczeniami saskiego rodu pouczeni weszli pierwsi salijscy cesarze na inną, lecz pewną drogę. Tak Konrad II., jak jego syn Henryk III. uznali wielką, dziejami następujących wieków tylko za zbyt stwierdzoną prawdę, że najniebezpieczniejszym wrogiem potęgi, do jakiéj zajmowania Niemieckie państwo zdawało się być powołane, nie jest jakiś na granicach naród mieszkający, lecz we wnętrzu państwa rozkładowo działający partykularyzm.

Pewną ręką chwytali oni każdą sposobność, aby powagę króla podnieść naprzeciw książętom i umieli także swe prawa utrzymać z energią. Nie wiodła ich przy tém jakaś narodowa niechęć, lecz stali oni w obec wszelkich plemion równo jako władcy. Ale jak Stenzel[1]) bardzo słusznie uważa: „Tylko czyn tamował czyn, tylko goły miecz w ręku cesarza, trzymał miecz książąt w pochwie" musiało się więc też to przeciwieństwo między władzą królewską a szlachtą wreszcie tak rozwiązać, że książęta władzę królewską zniszczyli, do czego zbyt wczesna śmierć Henryka III. dała pierwszy powód.

Konrad II. starał się to niebezpieczeństwo już tém usunąć, że prawem wydaném w Akwisgranie[2]) tyczącém się dziedziczności małych wazalów, przywiązał więcéj do króla sprawy dotąd książętom uległych służebnych państwa, jakoteż wolnych ludzi, tak, że te państwa widziały w królu swego naturalnego obrońcę przeciw zachłanności książąt. Tym sposobem musiał się już układać ze Szwabami, gdy ci książęcia swego Ernesta porzucili w Ulmie[3]). Tym sposobem traktował on także stosunki we Włoszech naprzeciw arcybiskupowi Herybertowi, który miał w Lombardyi niejakie stanowisko książęce.

Drugim środkiem królów ku osłabieniu księstw na wewnątrz było, że takowe niejaki czas zawisłemi czynił od korony, a tego czasu potem do tego używał, żeby uszczuplić książęce stanowisko rozdawaniem praw i dochodów, albo ich też wcale nie obsadzał. Gdy Konrad II. w r. 1039. zeszedł z tego świata, te siedm niemieckich księstw dzierzyli tylko cztéréj mężowie, ponieważ Frankonii nie obsadzano; Bawarya, Szwabia i Burgundya przeciwnie znajdowały się w rękach jego następcy Henryka III. Ponieważ oprócz tego księstwo Karyntyjskie dzierżył z rodem królewskim powinowaty książę Konrad, ten zaś już 20. sierpnia r. 1039. umarł, a Henryk więc i to księstwo zajął[4]), znajdowało się tedy w chwili wstąpienia na tron Henryka III. oprócz królewskiéj, tylko jeszcze dwie książęce rodziny w Niemczech: saska i dolnolotaryńska. Siła i punkt ciężkości państwa, który pod poprzedzającymi rodami (dynastyami) był w północnych i środkowych Niemczech, przeniósł się teraz do południowych i środkowych Niemiec, a przeto umożebniono raz

---

1) Stenzel: Geschichte der fränkischen Kaiser I. B. S. 169.
2) Menzel: Geschichte Deutschlands I. B. S. 291.
3) Leo's Vorlesungen über die Geschichte des deutschen Volkes und Reiches II. B. S. 203 — 208.
4) Książę Konrad Karyntyjski pozostawił tylko jednego syna Brunona, który jednakże od r. 1034. został był biskupem w Würzburgu.

pomysły cesarzów niemieckich także pod względem Włoch stanowczo załatwić (zrealizować).

Téj polityce pierwszego salijskiego cesarza pozostał także Henryk wiernym przez całe swoje życie, a jął on się niekiedy silniéj i energiczniéj do tego niż nawet Konrad II. Książąt władzę tak dalece osłabił, że tylko jeszcze kroku brakowało do ich zupełnego usunięcia, któryby może także uczynił był Henryk, gdyby dłużéj był pozostał przy życiu.

W pierwszych latach swego panowania dawał jednakże pozornie poznać, jakoby chciał odstępować od téj sobie przez Konrada II. wytkniętéj polityki naprzeciw książętom. Walki przeciw Brzetysławowi czeskiemu od r. 1039 — 1042.[1]) i przeciw Samuelowi Abie węgierskiemu[2]), które znagliły młodocianego króla, zaraz w pierwszych dniach swego panowania do użycia broni państwa; mo że zaś także spostrzeżenie, jak wielką nienawiść ściągnął był sobie Konrad II. usunięciem wielkich rodzin od księstw, skłoniły Henryka III. do tego postanowienia, aby na niejaki czas odstąpił od tego planu, dopókiby się nie umocnił.

Już w r. 1042. oddał on więc Bawaryą hrabi Henrykowi z Lützelburga (Luxemburga); w r. 1045. zrobił to samo z księstwem Szwabskiém, które nadał pfalzgrabi Ottonowi z Frankonii, bratu wyżwzmiankowanéj Rychenzy.

Dwa lata późniéj 1047. r. dał także Karyntyą hrabi Welfowi III. na Rawensburgu, odłączył jednakże od tego całkiem stanowczo Styryą, Krainę i Istryą i poddał je trzem od książęcia wcale niezawisłym, bezpośrednio pod państwem stojącym margrabiom[3]).

Podobnie jak z Karyntyą, postąpił kilka lat pierwéj także z Lotaryngią. Tu umarł był w r. 1044. książę Gozelo I., pozostawiając dwóch synów: Bogumiła Brodatego i Gozelę II. albo Tchórzowatego. Henryk III. rozdzielił księstwo, co się stało już raz dawniéj, znowu na górną i dolną Lotaryngią i dał drugą Gozeli II., pierwszą zaś Bogumiłowi Brodatemu. Gdy Gozelo II. w r. 1046. zeszedł z tego świata, nadał Henryk jego księstwo, aby nie dozwolić powtórnego połączenia się obydwu części, bratu księcia bawarskiego, Fryderykowi z Lützelburga i rzucił tym sposobem kość niezgody między swój i dom lotaryński.

---

1) Gdy po śmierci książęcia Mieczysława II .r. 1035. w Polsce za czasów małoletności Kazimierza i zarządu Rychenzy (Ryxy czyli Reginy) tamże był powstał bezrząd, myślał korzystać z tego książę czeski Brzestysław, syn w r. 1037. zmarłego Ulryka, w celu powiększenia swego państwa i napadł Polskę w r. 1038. Lecz Henryk przytłumił jego dumę i zmusił Brzetysława w r. 1042. do oddania wszelkich zaborów. Leo's Vorlesungen II. B. S. 238 — 239.

2) Szczepan Święty zmarł r. 1038. bezdzietnie. Jego niemiecka małżonka Gizela wyniosła swego siostrzeńca Piotra na tron; jego występne życie i przewaga Niemców u dworu oburzyły naród. Piotra usunięto, a szwagier Szczepan Aba został królem. Aby Piotra osadzić na tronie, przedsięwziął Henryk III. trzy wyprawy przeciw Węgrom. Leo's Vorlesungen II. B. S. 241.

3) Według Stenzla i Leona.

Henryk III. zgadzając się niejaki czas ze stosunkami i okolicznościami — zrobił niebawem zwrot na téj drodze, a czując, że jest dosyć wzmocnionym i silnym, począł zajmować dla siebie księstwa, jak pierwéj jego ojciec.

Pierwszy przykład tego rodzaju spotkał Bawaryą. Henryk na Lützelburgu zeszedł r. 1047. z tego świata. Natenczas zarządzał cesarz Bawaryą niejaki czas, a potém nadał ją w r. 1049. wnukowi pfalzgrabi Ezona, Konradowi na Zütphen. Tego Konrada obwiniał teraz biskup Gebhard z Ratysbony, brat Konrada II. (więc stryj Henryka) o rozmaite uciski i nadużycia, czego skutkiem była walka między obydwoma. Cesarz nakazał r. 1052. zawieszenie broni i pozwał ich przed swój sąd cesarski, który się miał odbyć podczas Wielkiéjnocy r. 1053 na sejmie w Merzeburgu, odsądził więc Henryk Konrada od księstwa, kazał je zająć i kazał takowém pod pozorem, jak gdyby je dawał swemu synowi, który jeszcze był niemowlęciem, zawiadować swemu uległemu radcy, biskupowi z Aichstaedtu. Konrad, chcąc się pomścić za utratę swego księstwa, uszedł do w ówczas z Henrykiem w walce będących Madjarów, a gdy stąd wpadł do Karyntyi[1]), wtedy cesarz skazał go na wygnanie, gdzie też umarł w roku 1055.

Więcéj stanowcze niż w pierwszych latach swego panowania było Henryka wystąpienie także przeciw księciu lotaryńskiemu Bogumiłowi Brodatemu. Jużeśmy właśnie wyżéj wspomnieli, że Henryk podziałem Lotaryngii po śmierci Gozeli I., lecz jeszcze więcéj nadaniem dolnéj Lotaryngii po śmierci Gozelli II. Lützelburczykowi ściągnął był na siebie nieprzyjaźń Bogumiła i spowodował stosunki między obydwoma, które, ciągnąc się przez cały czas panowania Henryka, na chwilę nawet stanowczo wpłynęły na jego sprawy włoskie. Już w r. 1049. powstał Bogumił przeciw cesarzowi właśnie z powodów wzmiankowanych, gdy tenże, aby go jeszcze osłabić, biskupowi z Wiroduny (Verdun) dał był także hrabstwo wiroduńskie. Z Bogumiłem połączył się wówczas także hrabia Baldwin z Flandryi i hrabia Hermann z Hennegau, — część więc książąt dolnolotaryńskich. Ówczesny papież Leon IX., który właśnie potrzebował obrony cesarskiéj przeciw Normandom, rzucił na nich klątwę [2]); buntowników zwyciężono, a Bogumiła odsądzono od księstwa. Cesarz nadał takowe najprzód hrabi Albertowi z Elsenzgau, a gdy ten we walce padł przeciw Bogumiłowi dał je Gerhardowi, bratu Alberta. Bogumił poddał się wprawdzie poźniéj cesarzowi, ułaskawiono go nawet, lecz księstwa swego już nie odzyskał [3]).

---

1) Od Henryka w r. 1045. osadzony na tronie Piotr na nowo został strącony przez Madjarów z tronu r. 1046., ponieważ przyjął był Węgry od cesarza niemieckiego jako feudum oblatum. Na jego miejsce wynieśli oni na tron pewnego magnata węgierskiego Andrzeja. W celu pomszczenia się za strącenie i śmierć Piotra zrobił Henryk wyprawę na Węgry.

2) Leo's Vorlesungen II. B. S. 256.

3) Udał on się w r. 1054. do Włoch, pojął za małżonkę tamże margrabinę Beatrykę z Tuscyi, wdowę po margrabi Bonifacym, — swego syna Bogumiła zaręczył zaś z Ma-

Ważny jest stosunek Henryka III. do książęcia saskiego. Ród książęcia saskiego należał do najpotężniéjszych w państwie Niemieckiém, ponieważ go możni jego plemienia szczerze popierali. Ówczesnym książęciem był Bernard II. Cierniem w oku były potęga jego i upór dla cesarza, ponieważ wszyscy inni książęta już zupełnie od niego byli zawisłymi. Saxonia tylko na stanowisko, jakie dotąd zajmowała była w dziejach Niemiec, ufała bardzo wiele i to z słusznością zupełną. Cesarz czuł to aż nadto, że mu nie będzie tak łatwo, jak w innych razach Bernarda II. wyprzéć z tego stanowiska zwłaszcza, że tu o przemocy nie mogło być mowy. Henryk musiał więc, chcąc przywieść swoje zamiary absolutystyczne do pożądanego celu, uciec się do innych środków, któreby wprawdzie nie za jednym ciosem, lecz powoli, ale pewnie zniszczyły książęcia. Gra była niebezpieczna, lecz pewnie obliczona, a tylko zbyt wczesna śmierć cesarza była przyczyną, że mu się nie zupełnie udała, a nawet że się właśnie później obróciła była przeciw synowi cesarza i tak zniweczyła potęgę tegoż jak i Niemiec. Środki jednakże były dobrze obrane i roztropnie obliczone. Aby książęcia ustawicznie mieć na oku, aby móc czuwać nad księstwem, przebywał Henryk, będąc w Niemczech, zawsze w Goslarze wśród Saxonii; aby zaś przygotować się na jakiekolwiek wypadki, rozpoczął w kilka lat później zakładać koło Goslaru wszelkiego rodzaju budowle i warownie, gdy z drugiéj strony Wojciech (Adalbert), arcybiskup bremeński, również fortyfikował swą arcybiskupią siedzibę w Hamburgu.

Wojciech bremeński należy do najznakomitszych osobistości ówczesnych Niemiec. Był on urodziwym i wielce wykształconym, ale przytém nader próżnym i bardzo ambitnym mężem. W roku 1045. został on po zgonie Bescelina arcybiskupem bremeńskim. Henryk III. poznał wnet Wojciecha próżność i jego górnolotne pomysły, schlebiał mu więc całkiem stanowczo, aby w nim i przez niego utrzymać równowagę książęciu saskiemu. Henryka nadzieje były zupełnie usprawiedliwione; w krótkim czasie bowiem powstało między Wojciechem i książęciem Bernardem najsilniejsze współubieganie się. Jak inne biskupie kościoły otrzymał był także bremeński w swych dobrach w czasie panowania Ottonów prawa hrabiowskie. Te exemcye (exemtiones) tak pojmował Wojciech, że książęciu także odmawiał właściwych praw książęcych w swoich ziemiach (dominiach) i sam rościł sobie prawa do stanowiska książęcego. Chcąc dojść do wytkniętego sobie celu, połączył on się tak ściśle, jak tylko można było, z dworem i z cesarzem, a Henryk sprzyjał mu téż według sił, ponieważ chciał go użyć za narzędzie przeciw Bernardowi.

Nienawiść między obydwoma postąpiła o krok daléj, gdy Henryk z powodu zjazdu z duńskim królem Swenem Estrithsonem przybył był do Bremy. Wojciech przyjął cesarza po królewsku, ugościł go wybornie i otrzymał przy

---

tyldą, córką margrabiny Beatryki. Ponieważ jego brat Fryderyk w tymże czasie został był w Rzymie kardynałem, otrzymał ten ród w stosunkach włoskich, jak to później zobaczymy, na niejaki czas wpływ znaczny.

téj sposobności na dowód łaski cesarskiéj prawa hrabiowskie w pewnym fryzyjskim okręgu, gdzie takowych dotąd jeszcze nie miał.

Gdy cesarz się udał z Bremy do Lesum, obwiniał Wojciech Dietmara, brata książęcia Bernarda o zamach na życie Henryka III. [1]). Dietmar wezwał go na pojedynek, aby udowodnić swoję niewinność, i poległ w tym pojedynku z ręki szlachcica Arnolda, którego mu do walki przedstawiono. Dla Bernarda nie miał wprawdzie ten wypadek tą razą żadnych innych skutków prócz tego, że i jego o zamach wraz z Dietmarem posądzano — jednakże powstał między obydwoma domami Salijów i Billungów (Salier und Billunger) zaród do niewygasłéj nienawiści, okoliczność, która się tak srogo pomściła na synie cesarza.

Wojciech pozostał tą razą jeszcze zawsze narzędziem w ręku cesarza przeciw Bernardowi II., lecz że także cesarz po ostatnich wypadkach miał na myśli brać się energiczniéj do dzieła, dowodzą owe rozmaite utwierdzenia (fortyfikacye); które on koło Goslaru; Wojciech zaś koło Hamburga przedsiębrał, przez co saski ród jak Leo trafnie uważa [2]), czuł się jak między śrubami, które wprawdzie zwolna, lecz pewno i coraz silniéj ściągano. Tylko wczesna śmierć nie dozwoliła mu dokonania (zrealizowania) swego zamysłu co do Saxonii.

Nakoniec mamy jeszcze wspomnieć o stosunku Henryka III. do książęcia karyntyjskiego [3]). Występowanie dotychczasowe cesarza, które tak jasno zdradzało ostateczny jego cel — założenia absolutnego królestwa w Niemczech — zrobiło było prawdopodobnie złe wrażenie na możnych państwa. Sprzysiężył się mianowicie cesarza stryj, biskup Gebhard z Ratysbony, z książęciem Welfem z Karyntyi przeciw Henrykowi III. Sprzysiężeni zamierzali zamordować cesarza a na jego miejsce wynieść wówczas jeszcze żyjącego, lecz banicyą obłożonego książęcia Konrada z Bawaryi. Sprzysiężenia wprawdzie nie wykonano, ponieważ nie tylko Kornad, lecz także Welf wkrótce jeden po drugim pomarli; lecz powzięty ten zamiar przez żałośne wyznania Welfa na łożu śmiertelném doszedł do wiadomości cesarza. Gebhard dostał się do więzienia, a księstwo karyntyjskie zajął cesarz i nie obsadził tegoż już aż do swéj śmierci.

Z wyjątkiem księstwa Szwabskiego, gdzie się książę Otton jeszcze zawsze był utrzymywał, znajdowały się wszystkie inne księstwa Niemiec podczas śmierci Henryka III. w tém samém położeniu, w jakiém były przy śmierci Konrada II. Frankonia była ciągle przy koronie; Bawaryą posiadał imiennie (nominell) nieletni syn cesarza; faktycznie zaś należała ona do korony. Karyntya nie została od śmierci Welfa obsadzona, a Saxonia była na najlepszéj drodze, aby jéj moc złamać również przy pierwszéj lepszéj sposobności.

---

1) Menzel I. B. S. 304 mniema, Dietmar miał był istotnie zamiar zamordowania cesarza. — Donosi on daléj, że cesarz syna Dietmara ogołocił ze wszystkich dóbr i wygnał go dla tego, ponieważ ten kazał powiesić Arnolda, który zabił Dietmara w pojedynku.
2) Leo's Vorlesungen II. B. S. 264.
3) Opowiadam to według Leona i Stenzla.

II.

Stosunki Henryka III. do stolicy Apostolskiéj.

Tron papieski znajdował się w chwili wstąpienia Henryka III. na tron w stanie najwyższego rozprzężenia i najgłębszego upadku moralnego. Hrabiowie z Tuskulum opanowali byli od początku jedynastego wieku formalnie Lateran i wsadzali swych krewnych na tron papieski, pozyskując pieniądzmi zepsuty motłoch rzymski, a we wszystkich częściach miasta i okolicy Rzymu zagnieżdżonych małych tyranów bronią zniewalając do ustąpienia i milczenia [1]) Zamieszanie i szczęk broni panował po ulicach wiecznego miasta, drogi, po których się odbywały pielgrzymki, stały się niebezpieczne, zgraje łupieżców roiły się po kraju we wszelkich kierunkach, a nawet grób obydwóch książąt Apostołów nie był bezpieczny przed ich sprośną ręką. Symonia była na porządku dziennym i zwyczajną drogą, po któréj wszystko od najwyższego aż do najniższego dostępywało urzędów kościelnych i godności. Ten stan zamieszania zdawał się przekraczać wszelkie granice, zwłaszcza gdy się do tego jeszcze przyłączyło rozdwojenie w kościele.

W r. 1033. umarł był papież Jan XIX., a Tuskulanie wynieśli pewnego Theofilakta na tron św. Piotra, który przyjął imię Benedykt IX. Był on jeszcze bardzo młody, bo miał ledwie lat dwanaście, lecz pieniądze Tuskulan zjednały mu powszechne uznanie. Hrabia Alberyk z Tuskulum, który go wyniósł był i utrzymał, zmarł jednakże już po kilku latach. Tedy podniosło się przeciwne stronnictwo Krescencyuszów i wypędziło Benedykta z Rzymu. Konrad II., który wówczas w r. 1036. przybył do Włoch, sprowadził siedmnastoletniego papieża do Rzymu i utwierdził go na nowo.

Ponieważ zaś Benedykt IX. wiódł życie wcale nieduchowne, nawet występne, a przy tém jeszcze dopuścił się niektórych występków [2]) tedy podniósł rzymski naród przeciw niemu w r. 1044. rokosz, zmusił go przy pomocy Krescencyuszów powtórnie do opuszczenia Rzymu i wybrał na jego miejsce biskupa sabińskiego papieżem, któremu dano imię Sylwester III. Stronnictwo Tuskulan sprowadziło jednakże już po kilku miesiącach Benedykta nazad do Rzymu; Sylwester zaś musiał się wrócić na swą siedzibę biskupią.

Rok przeszło panował znowu Benedykt; lecz powaga jego u ludu i duchowieństwa była już wcale zniweczona. To go spowodowało r. 1045., że postanowił, sprzedać godność papieską arcypresbiterowi Janowi Gracyanowi, który dla swego moralnego żywota powszechnego poważania używał. W nadziei ocalenia papiestwa z głębokiego upadku, w jaki pogrążone zostało przez Be-

1) Floto's Heinrich IV. I. B. 150 — 151.

2) Leo's Vorlesungen II. B. S. 243. — Floto I. B. S. 151.

nedykta IX., zgodził się Gracyan z zamiarem (postanowieniem) Benedykta, a gdy także naród rzymski do tego kroku się przychylił, osadzono trzeciego papieża imieniem Grzegorza VI.

Grzegorz zaczął występować energicznie i surowo przeciw zepsuciu, które go otaczało; to się nie podobało zepsutemu duchowieństwu, a gdy także naród poznał próżnię swéj niegdyś tak hojnie przez papieży napełnianéj kieszeni, — nakłoniono Benedykta, który się do jednego ze swych zamków był usunął, do przyjęcia znowu sprzedanéj godności papieskiéj [1].)

Taki był stan tronu papieskiego, gdy Henryka III. powołano po załatwieniu spraw niemieckich poselstwem narodu rzymskiego w r. 1046. do Rzymu, aby tamże porządek zaprowadził. W lecie tego samego roku przekroczył z wojskiem dość wielkiém Alpy. W Mantui powitał go potężny margrabia Bonifacy z Tuscyi; w Placencyi zaś Grzegorz VI., będąc świadomym zacnych zamiarów, z jakimi usiadł był na tronie Apostolskim. Henryk III. postanowił jednakże swoje cesarskie prawa co do Rzymu w zupełnéj objętości utrzymać. Za jego staraniem powołał Grzegorz VI. do miasta Sutri synod 20. grudnia 1046. r., na który się zgromadzili biskupi ze wszystkich części państwa. Obradowano tu nad ostatnimi rozruchami w Rzymie. Benedykta IX. i Sylwestra III. złożono z godności. Grzegorz VI. zaś złożył dobrowolnie swą godność, ponieważ przez symonią był dostąpił tronu papieskiego i dla tego ogłosił się niegodnym do dalszego piastowania téj godności. [2])

Dnia 23. grudnia tego samego roku odbył Henryk uroczysty wjazd do Rzymu. Aby godność tak głęboko upadłego tronu papieskiego, przywrócić aby ją niezawisłą uczynić od rzymskich stronnictw szlachty i motłochu rzymskiego, przy tém także, aby stosunek papieża do cesarstwa rzymskiego w myśl i na korzyść ostatniego określić, mianował on sam i samowładnie biskupa Suidgera z Bamberga, — Niemca — papieżem, który przyjął imię Klemensa II. i temu to kazał się koronować zaraz w dzień Bożego Narodzenia, wraz ze swą małżonką. Aby na przyszłość podobnym zajściom zapobiedz, przyjął na siebie w tym celu godność patrycyusza rzymskiego, którą już mieli Pepin i Karol Wielki, i wydał na mocy tego swego stanowiska w porozumieniu się z Klemensem II. następujące postanowienie: Cesarz ma mieć na przyszłość przy wszystkich wyborach papieżów prawo potwierdzenia (ut a nemine consecretur, nisi prius a rege investietur [3]).

Tą działalnością sprowadził był Henryk III. tron papieski do tak ścisłéj zależności od świeckiéj potęgi cesarza, co się wcale żadnemu cesarzowi ani przed nim, ani po nim, ani nawet Karolowi Wielkiemu nie udało. Mimo téj

1) Floto I. B. S. 153.

2) Floto I. B. S. 154 — 155. Henryk zatrzymał Grzegorza przy sobie, dopóki bawił we Włoszech, i wziął go potem w r. 1047. ze sobą do Niemiec, aby zażegnać wszelkie rozruchy. Z Hildebrandem, późniejszym papieżem Grzegorzem VII., żył on aż do swego zgonu w Kolońsku.

3) Leo's Vorlesungen II. B. S. 245 — 246.

zależności, która się żadną miarą nie zgadzała z prawdziwém powołaniem kościoła, wyświadczył jednakże na chwilę także kościołowi niezmiernie wielką przysługę, ponieważ zwierzchniczą głowę tegoż uwolnił od podłych intryg szlachty rzymskiéj, nadał jéj należyte poważanie i powagę i mimowolnie poczynił kroki do przyszłego rozwoju potęgi papieskiéj. Że cesarzowi Henrykowi III. mimo jego absolutystycznych dążeń, jakie chciał przeprowadzić w państwie i w kościele, przecież dobro i wzniesienie godności ostatniego leżało na sercu, dowodzi ta okoliczność, że wszędzie występował surowo przeciw frymarce godnościami duchownemi, przeciw symonii, a przy tém papieżów wspierał zawsze czynnie i rzetelnie[1]). Spodziewał on się od kościoła dla swéj cesarskiéj potęgi tylko wtedy realnego zysku, gdyby się ten kościół ukazał w sobie dobrze uporządkowany, dostatecznie silny i wzmocniony; — nie mógł jednakże tego pogodzić ze swemi zapatrywaniami, żeby kościół mógł być zupełnie samodzielny, mając do spełnienia zadanie światodziejowe.

Zresztą ta idea w czasach Henryka nie była już obcą. Już od dawnych lat poruszano ją w jednéj z najznakomitszych i najsławniejszych szkół owego czasu w klasztorze kluniackim, rozwijano i wykształcano — i nie tylko ściśle określono drogi do jéj praktycznego wykonania, lecz także już utworzono narzędzia, które były potrzebne do utorowania tych dróg nowych. Gdy w Rzymie w czasach aż do Henryka III. małoletne dzieci albo inne kreatury stronnictw miały prowadzić powszechny kościół, dojrzewała tu w Klugny myśl właściwego powołania kościoła coraz więcéj a więcéj i była przygotowana przez szkoły kongregacyi pomiędzy wyższymi stanami narodowości francuskiéj i włoskiéj.

Chwila, w któréj Henryk koniec położył był temu stanowi zamieszania, a zwierzchniczéj głowie kościoła, chociaż od siebie zawisłe, lecz przecie godniejsze nadał stanowisko — jest oraz tą chwilą, w któréj ta w cichości wykształcona nauka poczyna powoli wstępować na praktyczną drogę, a współzawodnictwo przeciw symonii były pierwszymi zwiastunami zbliżającego się zwrotu rzeczy. Już Henryk III. poznawał niebezpieczeństwo, jakie groziło jego świeckiéj potędze; lecz on sam potrafił unikać go przez niejaki czas, — syn jego jednak musiał mu już ulec. Klemens II. umarł już po dziesięciu miesiącach 9. października 1047. r., jak niektórzy twierdzą w skutek trucizny. Rzymski naród posyłał wprawdzie posłów i pisma do cesarza, aby go o nowego pasterza dla rzymskiego kościoła prosić[2]), lecz świeccy książęta robili zaraz próbę, aby się oprzeć niemieckiemu, przez Henryka utwierdzonemu wpływowi, i złamać potęgę cesarza. Najznaczniejszym między tymi był właśnie już sędziwy margrabia Bonifacy z Tuscyi, ktory rozkazywał na południu od Abruzzów i na północy od Adygi, i należał przeto do najpotężniejszych książąt we Włoszech. Gdy Klemens umarł, skłoniło stronnictwo przeciwne (oppozycyjne) w Tusculum mieszkającego Benedykta IX. jeszcze raz

1) Floto Heinrich IV. I. B. S. 159.

2) Floto I. B. S. 171.

do zajęcia tronu papieskiego, Rzymian pozyskano pieniądzmi, a tak w listopadzie nanowo przebywał w Lateranie po trzykroć wypędzany papież.

Cesarz mianował tymczasem biskupa Poppona z Bryxeny papieżem, który dostał imię Damasusa II. Cesarz wysłał go do Włoch z rozkazem właśnie do Bonifacego z Tuscyi, aby Damasusa na tron wprowadził [1]).

Ponieważ Bonifacy według tego, co się właśnie stało, wzbraniał się to uczynić, tedy powrócił Damasus II. do Niemiec, a dopiero nowy i surowy rozkaz cesarza zmusił Bonifacego do opuszczenia Benedykta a do wprowadzenia (instalacyi) Damasusa do Rzymu. Dnia 17. lipca został Damasus II. ordynowany, lecz umarł on już po dwudziestu trzech dniach śmiercią zwyczajną.

Gdy posłowie Rzymian znowu przybyli do Niemiec, żądając od cesarza nowego papieża, dał im tenże swego stryja, Brunona z Egisheimu, biskupa toulskiego (z Toulu), który po dłuższém wahaniu się przyjął tę godność, przyjmując imię Leon IX. Leon IX. znał, jak ze wszystkiego wypływa, co o nim donoszą, jeszcze jako biskup naukę Kluniaków (Cluniacenses) o powołaniu kościoła, był on nawet gorliwym téjże wyznawcą [2]). To było prawdopodobnie także jedyną pobudką do przyjęcia godności papieskiéj, ponieważ uważał za obowiązek sumienia, nie uchylać się od tego ciężaru, nawet według sił wszelkich dopomagać kościołowi do wyzwolenia się (emancypacyi). Był on w ogóle szlachetną i pobożną duszą, prawdziwie apostolskim mężem i położył podwaliny do późniejszéj potęgi tronu papieskiego.

Przybywszy do Rzymu w lutym 1049. r., ogłosił Leon IX., że uważa mianowanie przez cesarza nie za zupełnie uprawnienie do godności papieskiéj i kazał się istotnie dopiero nanowo obierać [3]) Potém wystąpił na odbytym synodzie w kościele Zbawiciela (S. Salvatore) w kwietniu tego samego roku przeciw dowolnemu sposobowi, jakim dwór rozrządzał posadami duchownemi; wydał surowe prawa przeciw symonii i ogłosił ordynacyą wszystkich duchownych, którzy symonią swych urzędów dostąpili, za nieważną [4]) Podróżował sam po Włoszech, Francyi i Niemczech, odbywał wszędzie synody, zwalczał symonią i nalegał na wykonanie karności kościelnéj. Będąc tym sposobem wszędzie czynnym, starając się powagę wszędzie utrzymać — pragnął papieskiemu tronowi i tém także nowe poważanie zjednać, że w swoich podró-

1) Panowie z Kanossy musieli zawsze papieżowi do Rzymu towarzyszyć. Floto I. B. S. 172.

2) Wielu dziejopisów wspomina, że odbywał swą podróż do Rzymu na Beçançon, zeszedł się tamże z opatem Hugonem z Kluni (Clugny), a dopiero ten miał go pouczać o zdaniach swéj szkoły i radzić mu, aby wziął ze sobą Hildebranda do Rzymu. To jest zestawione u Flotona I. B. S. 172 — 174.

3) Według Flotona I. B. S. 173. miał Leon IX. jeszcze w obecności posłów rzymskich oznajmić cesarzowi, że przyjmuje wybór tylko pod tym warunkiem, jeżeli się zgodzi na to duchowieństwo i naród w Rzymie. Ja nie zgadzam się z tém zdaniem z tego wcale pojedyńczego powodu, ponieważ nie jest prawdopodobném, żeby go Henryk był puścił do Rzymu i nie wiedział naprzód, jakie zdania nowego papieża ożywiają pod względem papiestwa.

4) Leo II. B. S. 255.

żach pomiędzy duchownymi, których napotykał takich wybierał i do Rzymu ściągał, od których mógł się spodziewać dzielnego współdziania mianowicie z Lotaryngii i Burgundyi [1]).

Przeciw Henrykowi III. i stanowisku, jakie dzierżył tenże od czasu synodu w Sutri, nie przedsiębrał Leon wprawdzie nic wprost, ponieważ papież właśnie tylko pod obroną i przy pomocy cesarza spodziewał się swe reformatorskie pomysły (plany) przeprowadzić, lecz po dotychczasowych krokach Leona IX. spostrzegł cesarz, że kościół wstąpił na nową drogę, że zaczyna on właśnie przychodzić do świadomości swéj potęgi, i że jego własne pomysły wszystkie runąć muszą, gdyby zawczasu nie zapobiegał. Nie zrywając więc z papieżem, oglądał się za jakim środkiem, któryby mu miał ułatwić to zapobieganie.

Takim środkiem w oczach cesarza był znajomy nam arcybiskup bremeński Wojciech. Wojciecha górnolotna istota dążyła za podobném szczególniejszém stanowiskiem w kościele, jakeśmy to widzieli, co do państwa. Bremeński kościół miał wcześniejszymi przywilejami papieskimi władzę metropolitalną nad kościołami chrześciańskiemi skandynawskiéj północy — i Wojciech miał przeto na myśli przemienienie bremeńsko-hamburskiego arcybiskupstwa na patryarchat północy. W tym celu chciał on swoję archidyecezyą podzielić na dwanaście biskupstw sufragańskich na wzór papieża, pod którego bezpośrednią władzą metropolitalną stało także dwanaście biskupów sufraganów]; daléj chciał on mieć pod sobą arcybiskupa wraz z potrzebnymi biskupami sufraganami w Danii, a potem również takie arcybiskupstwa i biskupstwa sufragańskie w Szwecyi, Norwegii, Anglii i w innych północnych państwach. Ten patryarchat miał wprawdzie pozostawać w pewnéj zależności od papieża, lecz ponieważ rzymska stolica mogłaby była tylko przez ten patryarchat działać z kościołami północnymi, tedy straciłaby już przez to wszelki bezpośredni wpływ w tych częściach Europy. Takie podzielenie i osłabienie władzy papieskiéj musiało się zakłopotanemu Henrykowi podobać; sprzyjał on przeto ciągle Wojciechowi, aby go użyć przeciw papieżowi, jeżeliby tego wymagały okoliczności; a gdyby dłużéj był żył Henryk III., zamiar Wojciecha nie zostałby był tylko pomysłem, lecz byłby przyszedł do skutku.— Leon wytrwał tymczasem aż do końca dni swoich przy swém prawdziwie apostolskiém powołaniu i nie dał się odwieść z drogi, na którą raz wstąpił, żadnemi trudnościami, ani nawet okolicznością, że mu Henryk nie użyczył oczekiwanego poparcia, a nawet, że go przeciwnie usiłował powstrzymywać na każdym kroku [2]).

---

1) Floto I. B. S. 175.

2) Leon IX. prosił cesarza o pomoc przeciw Normandom, którzy nie pokoili obszar papieski. Cesarz posłał wprawdzie po dłuższém ociąganiu się i zwlekaniu nakoniec wojsko przeciw Benewentowi, lecz je wkrótce odwołał, aby się papież nie wzmocnił. Leo's Vorlesungen II. B. S. 259.

Leon IX. umarł 19. kwietnia 1054. r. w Rzymie. Hildebranda, który był wówczas zawiadowcą (Oeconomus) kościoła rzymskiego, wysłano do Niemiec, aby prosił cesarza o nowego papieża. — Ten nowy wybór papieża był dla obu stron ważny, dla kościoła i cesarza. Kościół potrzebował mianowicie zwierzchnika, któryby nie opuszczał toru, na jaki Leon IX. wstąpił, lecz postępował na nim z równą myślą i duchem, aby go zupełnie uwolnił z więzów świeckich; cesarz przeciwnie pragnął papieża, któryby mu był oddany wiernie i szczerze, nie przeszkadzał mu w osiągnieniu celu swego życia, nawet mu może takowe według sił ułatwiał. Żył właśnie wówczas na dworze cesarza taki mąż, po którym szczególniéj można się było spodziewać, że usprawiedliwi oczekiwania stron obydwu.

Był nim Gebhard, biskup z Aichstaedtu, mąż znakomity rozumem, świadomością spraw i wolą stałą, dotychczas zupełnie oddany sprawom cesarskim. — We wszelkie zamysły Henryka wtajemniczony, był on właśnie tym, który cesarza ustawicznie był przestrzegał przy wszelkiém popieraniu usilném Leona IX.. i za którego poradą mianowicie Henryk kazał odwołać swe posiłkowe wojsko przeciw Normandom, (o którém w ostatnim moim wzmiankowałem cytacie). Hildebrand miał dosyć bystrego rozumu, aby przewidzieć, że gdyby temu mężowi poruczono sprawę kościoła, toby ją pewnie goręciéj popierał niż sprawę cesarza. Hildebrand więc prosił cesarza, aby Gebharda raczył przeznaczyć (desygnować) na papieża, a Henryk, który nie znał żadnego uleglejszego męża, zezwolił na tę prośbę.

W listopadzie r. 1054. od cesarza mianowany wstąpił Gebhard w kwietniu r. 1055. na stolicę Apostolską, przyjmując imię Wiktora II., a opowiadają, że się Henryk przy téj sposobności zrzekł wyboru papieża na rzecz rzymskiego duchowieństwa i ludu, a sobie pozostawił tylko zatwierdzenie cesarskie [1]).

We Włoszech zaszły były tymczasem wypadki, które się wydawały dla Henryka nader pożądanymi, aby takiego męża jak Gebhard widzieć na tronie papieskim.

Tu zamordowano mianowicie w r. 1052. margrabiego Bonifacego z Tuscyi, a wdowę po nim Beatrykę zaślubił znajomy nam wróg cesarza, Bogumił Brodaty z górnej Lotaryngii, który znowu swego syna zaręczył był z jedy-

---

1) Floto II. B. S. 178. — Leo II. B. S. 268. Już na innèm miejscu powątpiewałem o tém, jakoby Henryk dowoli był pozostawił Leonowi IX. jeszcze raz dać się obrać w Rzymie. I tu zdaje mi się tylko zbyt nieprawdopodobném, jakoby się Henryk zrzekł był swego prawa, które wykonywał przeciw papieżom rzymskim od czasu synodu w Sutri. — Floto za zbyt Gibellinem i czerpie swoje podania prawie wszędzie ze sprawozdawców gibellińskich, którym Henryk III. wydaje się „bardzo pobożnym, łagodnym“ cesarzem, i według tego pojmują oni jego wszelkie kroki. Prześlepiają jednakże, że Henryk był przedewszystkiem innym cesarzom rzymskim, a królem niemieckim; że Henryk pozostawał przez całe swoje życie zawsze jednakowym i konsekwentnym; żeby papieże na tèm ustępstwie (koncessyi) byli polegali przy następnych wyborach, jakiego wypadku jednakże nie było.

naczką, córką Beatryki. Według prawa Beatryka powinnaby była zapytać się cesarza, gdy chciała wejść w powtórne związki małżeńskie, czy zezwala na jéj wybór; największa bowiem część jéj posiadłości składała się z lenien państwa, a cesarzowi nie mogło to być obojętném, kto był margrabią Tuscyi. Oprócz tego był brat Bogumiła, Fryderyk, kardynałem i kanclerzem Leona XI., i wracał właśnie z Konstantynopola, dokąd go był posłał Leon, sowicie obsypany od cesarza greckiego darami, które mogły być niebezpiecznymi w ręku jego brata. Do tego wszystkiego zaczęli wojowniczy Normandowie od czasu swego pojednania się z Leonem IX. [1]) wchodzić w stosunek przyjażny ze stolicą Apostolską. Gdyby się Hildebrandowi jeszcze było udało pozyskać Gebharda jako papieża Wiktora II. dla swych pomysłów, byłby był wpływ cesarza na papieży zupełnie ustał, i nie mógłby on był swéj potęgi w obec papieży utrzymać.

Henryk poznał niebezpieczeństwo odrazu zupełnie, — i aby te wszystkie związki zniweczyć, nim takowe mogły zacząć działać, pospieszył on w miesiąc później po odjeździe Wiktora do Włoch w maju 1055. r. — Cesarza zjawienie się wystarczało, aby na ten raz jeszcze zażegnać niebezpieczeństwo, jakie cesarstwu groziło z tego centra chrześciaństwa. Wszystkich opanowała bojaźń i przestrach. Kardynał Fryderyk uszedł do Monte-Casino i przywdział suknię mniszą. Beatrykę i Matyldę, które się ukazały na dworze cesarza, ujęto jako zakładnice za wierność Bogumiła i przywieziono je w zimie następującego roku do Niemiec. Bogumił sam uszedł do hrabi flandryjskiego. Z Wiktorem zjechał się cesarz we Florencyi.

Przeciw niemu nie mógł Henryk jeszcze mieć szczególnych zażaleń, chciał on mu tylko swoją obecnością osobistą dać uczuć swoję potęgę i przeszkodzić jego połączeniom. Zaprosił go jednakże na swój dwór w Niemczech, dokąd też Wiktor przybył istotnie w jesieni r. 1056. Bogumił, który uszedł był do Flandryi, wszystko tu poruszył i wkroczył połączony z hrabią Baldwinem z Flandryi do dolnéj Lotaryngii, gdzie książęcia Fryderyka oblegali w Antwerpii. Na wiosnę r. 1056. powołał jednakże cesarz Bogumiła do siebie do wschodniéj Frankonii i oddał mu, aby go do ostateczności nie przyprowadzić, jego żonę i jéj córkę, a upominał go tylko, aby był na przyszłość wiernym [1]) jego małemu synowi Henrykowi, który już był obrany królem, gdyby panował. Henryk czynił to jakby w przeczuciu swéj bliskiéj śmierci, w przeczuciu niebespieczeństw, które kiedyś miały zagrażać głowie jego syna; umarł on bowiem już 5. października r. 1056. na rękach zawsze mu jeszcze wiernego papieża Wiktora II. w Botfeldzie nad Bodą powyżéj Kwedlinburga, gdzie bawił dla polowania, mając zaledwie 39 lat. Zwłoki jego złożono w grobowcu salijskich cesarzów w Spirze.

---

2) Leo's Vorlesungen II. B. S. 265. Leon IX. potwierdził im wszelkie ich zabory, nawet te naprzód, któreby zrobili na Grekach i Saracenach.

3) Według Flatona Heinrich IV. I. B. S. 181.

Wiadomości szkolne

PRZEZ DYREKTORA KICKIEGO JÓZEFA.

Kronika z czasów założenia szkoły.

Gdy w r. 1855 Najjaśniejszy Pan zaszczycił miasto Tarnopol swoją obecnością; ówczesny wydział miasta porozumiawszy się z osobami fachowemi, uchwalił, ażeby na wieczną pamiątkę pobytu Najjaśniejszego Pana w tém mieście otworzoną została niższa samoistna szkoła realna o 3 klasach.— W tym celu wysłana deputacya do Najjaśniejszego Pana otrzymała najwyższą sankcyą do urzeczywistnienia téj uchwały. — Przystapiono do ułożenia preliminarza. — Pierwotny preliminarz rządowy wynosił 6000 złr. m. k. czyli 6300 złr. w. a., na co wydział miejski się zgodził, zatém już w r. 1857 miała być ta szkoła otworzoną. — Gdy później Wys. Rząd zawezwał ponownie wydział miejski Tarnopola, ażeby z funduszów miejskich jeszcze na emerytury i na pensye dla wdów i sierót po nauczycielach rocznie 600 złr m. k. dodał; nie chciał wydział miasta pod żadnymi warunkami na to przystać, i oświadczył stanowczo, że tylko pierwotnych 6300 złr. w. a z funduszów miejskich płacić zamyśla; a nawet jest gotowy tę szkołę oddać całkiem na własność rządu, zrzekając się wszelkich praw patronatu, t. j. prawa prezenty, — poboru opłat szkolnych, — taks wstępnych; ale o żadnym dodatku 600 złr. wiedzieć nie chce.

Wys. Rząd widząc w tym względzie nieugiętość wydziału miejskiego, przedłożył całą tę sprawę Najjaśniejszemu Panu, ktory najwyższym dekretem na dniu 26. lipca 1858 łaskawie sankcyonować raczył; ażeby te 600 złr. z funduszu szkolnego pokrywać, gmina zaś miasta Tarnopola rokrocznie wypłacała 6300 złr. w. a. do kasy rządowéj na rzecz funduszu naukowego, zrzekając się wszelkich praw do téj szkoły. — Wydział miasta zgodził się na to, i tym sposobem została ta szkoła realna zakładem rządowym.

Na téj podstawie rozporządziło ówczesne Wys. c. k. Ministerstwo oświaty i wyznań na dniu 3. sierpnia 1858 l. 12570, ażeby gmina miasta Tarnopola zajęła się dostarczeniem potrzebnych ubikacyi i opału, za coby z powyższych 6000 złr. m. k., 1800 m. k. czyli 1890 złr. w. a. opuszczone były.

Równocześnie otrzymała władza tutejsza polityczna nakaz zażądania od gminy miasta Tarnopola „zapisu fundacyjnego“, a który sporządzony został na podstawie treści następującego rozporządzenia:

„Der Revers ist unter den für Kommunalangelegenheiten geltenden Formen „auszustellen; es ist darin die Leistung als eine Schuldigkeit der Gemeinde zu be-

„zeichnen, und hiefür die ungetheilte Haftung derselben im Umfange des Erforder-„nißes in der Art der übrigen Kommunalbedürfniße zu statuiren.“

Na podstawie wystawionego rewersu otworzono tę szkołę realną niższą trzyklasową jako zakład państwowy w r. sz. 1859 — 60.

W pierwszym roku otworzono pierwszą klasę, zaś w dwóch latach następnych o jednę klasę więcéj.

Na pierwsze urządzenie téj szkoły subskrybowano za pozwoleniem c. k. Rządu w całym obwodzie tarnopolskim kwotę 4595 złr. 3 ct. w. a.

Wykaz wszystkich nauczycieli i zastępców zamianowanych dla téj szkoły od czasu jéj założenia aż po koniec r. sz. $187^5/_6$ — i czasu ich służby.

		Służył	
		od roku	do roku
	P. Bączalski Edmund	1872	1874
	„ Dr. Benoni Karol	1867	1867
(*)	„ Bobin Romuald	1871	1874
(*)	ks. Cybyk Łukasz	1865	1868
(*)	P. Doliński Albin	1864	1867
(*)	„ Duchowicz Aleksander	1864	1868
	„ Dyszkiewicz Alojzy	1870	1876
	„ Ellinger Apolinary	1862 1867	1864 1871
	„ Dr. Freund August	1862	1869
	„ Grzybowski Grzegorz	1872	1876
	„ Gutetzky Józef	1862	1865
(*)	„ Hoszowski Jan	1872	1876
(*)	„ Jakubowicz Ignacy	1869	1870
(*)	ks. Jahner Cyryl	1859	1862
	dyr. Kicki Józef	1859	1876
(*)	P. Kobak Jan	1874	1876
(*)	ks. Kopytczak Bazyli	1869	1874
(*)	„ Korduba Teodor	1874	1876
	P. Lang Jan	1865	1876
	ks. Martini Mikołaj	1862	1865
	P. Michałowski Emil	1875	1876
	ks. Niżeniecki Atanazy	1865	1876
(*)	P. Perl Emanuel	1859	1876
(*)	„ Sanocki Jan	1874	1874
	„ Schittawanz Józef	1860	1862
	„ Waremski Szczepan	1860	1875
	„ Zdziarski Piotr	1859 1868	1864 1876

(*) Działali w charakterze zastępców.

Grono nauczycielskie w r. szkl. 1875 — 76.

	Ilość godzin tygodniowo				
	w klasie I	II	III	IV	razem
Dyrektor					
Kicki Józef uczył geometryi i rysunków geometrycznych	4	4	3	3	14
Profesorowie:					
P. **Dyszkiewicz Alojzy** uczył historyi naturalnéj	3	3	—	—	
fizyki	—		3	3	
chemii . . .	—	—	—	4	16
P. **Zdziarski Piotr** uczył języka niemieckiego	6	6	—	—	
geografii i historyi powszechnéj	—	—	—	4	16
P. **Lang Jan** uczył rysunków wolnoręcznych .	—	4	4	4	
kaligrafii . .	2	2	2	—	18
P. **Grzybowski Grzegorz** uczył arytmetyki .	4	3	4	3	14
Nauczyciele:					
Ks. **Niżeniecki Atanazy** katecheta r. l. uczył religii rzym. kat. . . .	2	2	2	2	8
P. **Michałowski Emil** uczył języka polskiego	4	3	3	3	
geografii . . .	3	—	—	—	16
Zastępcy:					
Ks. **Korduba Teodor** katecheta r. gr. uczył relig. g. k.	2	2	1	1	6
P. **Kobak Jan** uczył języka niemieckiego .	—	—	5	5	
geografii i historyi powszechnéj	—	3	4	—	17
Nauczyciele poboczni na r. szk. 1875 — 76.					
P. **Hoszowski Jan** dla języka ruskiego .	—	—	—	—	2
P. **Grzybowski Grzegorz** dla języka francuskiego	—	—	2	2	4
P. **Zdziarski Piotr** dla historyi kraju rodzinnego	—	—	1	1	2
P. **Schmettauer Józef** dla gymnastyki . .	1	1	1	1	4
P. **Perl Emanuel** dla religii mojżeszowéj .	—	—	—	—	3
dyr. **Kicki Józef** dla spiewu choralnego . .	—	—	—	—	4

Gospodarze klas.

Prof. p. **Piotr Zdziarski** dla I. klasy.
„ p. **Dyszkiewicz Alojzy** dla II. klasy.
„ p. **Grzybowski Grzegorz** dla III. klasy.
„ p. **Lang Jan** dla IV. klasy.

Sługa szkolny, Dymidas Gabryel.

Rozkład nauk.

A. plan naukowy przedmiotów obowiązkowych.

I. Klasa.

Religia r. k. i g. k. po 2 godziny tygodniowo; — katechizm katolicki. — Katecheci: ks. Niżeniecki Atanazy r. k., ks. Korduba Teodor g. k.

Język polski. 4 godz. tyg. — Nauka o zdaniu pojedynczém rozwiniętém, — nauka o formach imion i czasowników, podług gramatyki Dr. Małeckiego; jako też praktycznie w głównych zarysach na podstawie ustępów z Wypisów Polskich pod względem gramatycznym rozbieranych, objaśnianych, i o ile możności poprawnie i płynnie opowiadanych. Z głosowni tylko najniezbędniejsze zasady. Cenniejsze ustępy po stosownem objaśnieniu wygłaszano. — Co tydzień 1 zadanie. — Nauczyciel: p. Michałowski Emil.

Język niemiecki. — 6 godz. tyg. — odmiana zaimka osobistego; — słaba, mocna i mieszana konjugacya czasowników w czasie teraźniejszym i wspólnie przeszłym; słaba, mocna i mieszana odmiana rzeczowników i przymiotników; — szyk słów w niezawisłych zdaniach głównych i podrzędnych. Wszystkiego udzielano praktycznie na przykładach z wypisów przekładanych z niemieckiego na polskie i odwrotnie. Z głosowni tyle, ile było potrzebne uczniom do poprawnego pisania i zrozumienia etymologicznie przynależnych wyrazów. — Rząd przyimków uwidoczniono na przykładach przy nadarzającéj się sposobności. Od 2. połowy 2. półrocza: czytanie, rozkład gramatyczny i tłumaczenie łatwych niemieckich ustępów treści powieściowéj. — Co tygodnia półgodzinne zadanie szkolne (extemporale.) Oprócz tego mieli uczniowie w szkole ustnie na język niemiecki przełożone przekłady napisać i takowe w szkole poprawić. Nauczyciel: prof. p. Zdziarski Piotr.

Geografia. 3 godz. tyg. Pojęcia wstępne z geografii fizykalnéj i matematycznéj; oro-hydro-topografia; główne pojęcia z geografii politycznéj. — Nauczyciel: p. Michałowski Emil.

Arytmetyka. 4 godz. tyg. — 4 działania liczbami niemianowanemi i mianowanemi; całkowitemi jako też i ułamkami dziesiętnymi; — podzielność liczb; — największa wspólna miara i największa wspólna wielokrotność. — Ułamki zwykłe, ich zmiana na dziesiętne i odwrotnie. — Co 14 dni 1 zadanie szkolne, a 2 domowe. Nauczyciel: prof. p. Grzybowski Grzegorz.

Rysunki geometryczne. 4 godz. tygod. — Nauka ograniczała się na rysowaniu tylko z wolnéj ręki figur geometrycznych pojedynczych, mianowicie: linii prostych, kół, kątów, trójkątów, czworoboków, wieloboków umiarowych, i nieumiarowych, — późniéj w rysowaniu figur geometrycznych złożonych szrafirowanych atramentami kolorowymi t. j. czarnym, czerwonym i niebieskim; — arabesek modnych. — Z geometryi wzięto z pierwszych pojęć ilości przestrzennych tylko tyle, ile do wytłumaczenia i zrozumienia rysunku geometrycznego było potrzebném. — Nauczyciel: dyrektor Kicki Józef.

Historya naturalna. 3 godz. tyg. — Zoologia, a mianowicie w 1. półroczu ze zwierząt kręgowych: ssące, ptaki, płazy i gady; — w 2. półroczu: dokończono zwierzęta kręgowe oraz dział zwierząt bezkręgowych. — Nauczyciel: prof. p. Dyszkiewicz Alojzy.

Kaligrafia. 2 god. tyg. — Po wytłumaczeniu głównych zasad kaligrafii uczono pisma polskiego i niemieckiego podług wzorów nauczyciela z tablicy. — Nauczyciel: prof. p. Lang Jan.

II. Klasa.

Religia r. k, i g. k. po 2 god. tyg. Historya biblijna starego testamentu Katecheci ci sami.

Język polski. 3 god. tyg. — Powtarzanie i uzupełnienie nauki o formach i o zdaniu na podstawie gramatyki Dr. A. Maleckiego. Czytanie, objaśnianie i opowiadanie; tudzież gramatyczna analiza ustępów z Wypisów polskich (t. II.). — Ćwiczenia pisemne jak w I. klasie. Nauczyciel: p. Michałowski Emil.

Język niemiecki. 6 god. tyg. — Powtarzanie i uzupełnienie w I. klasie wziętych odmian czasowników i imion; tworzenie czasów złożonych w stronie czynnéj i biernéj; używanie partykuły „zu" przy sposobie bezokolicznym; odmiana zaimków i liczebników; rząd przyimków i używanie spójników na stosownych przykładach. — Czytanie, rozbiór gramatyczny i tłumaczenie stosownych niemieckich ustępów z wypisów; treściwe, według okoliczności dosłowne powtarzanie tychże we formie krótszych i dłuższych odpowiedzi na pytania nauczyciela. — Tłumaczenia na język niemiecki. — Co tygodnia 1 pisemne zadanie domowe i półgodzinne zadanie szkolne. — Nauczyciel: prof. p. Zdziarski Piotr.

Geografia. 2 godz. tyg. — Szczegółowa geografia Azyi, Afryki, tudzież krajów południowéj i zachodniéj Europy.
Nauczyciel: p. Kobak Jan.

Historya powszechna. 1 god. tyg. — Przegląd głównych zdarzeń dziejów starożytnych. — Nauczyciel: p. Kobak Jan.

Arytmetyka. 3 god. tyg. — Miary, wagi i monety austryackie. Stosunki, pojedyncze i złożone proporcye. — Rachunek odsetku, terminu, spółki, przeciętny i aliażu. — Prawidło łańcucha, — praktyka włoska. Co 14 dni 1 zadanie szkolne a 2 domowe.
Nauczyciel: prof. p. Grzybowski Grzegorz.

Geometrya wraz z rysunkami geometrycznymi. 2 god. tyg. geometrya i 2 god. tyg. rysunki geometryczne. — Z geometryi: planimetrya, mianowicie: o kątach, o przystawaniu i podobieństwie trójkątów, o własnościach równoramiennego, równobocznego i prostokątnego trójkąta, — o skalach, o kole. Na obliczeniu obwodu koła za kończono część teorytyczną geometryi. — Twierdzenia udowodniano najprzystępniejszym sposobem.

Rysowano za pomocą przyrządów matematycznych konstrukcye geometryczne odnoszące się do prostych względem ich położeń, wykréślano trójkąty, czworoboki, wieloboki, koła, styczne do kół, koła w koła, skale, łuki i rozety architektoniczne; wyszukiwano miejsca geometryczne, zakończono zaś naukę tego przedmiotu konstrukcyami krzywych należących do przecięć stożkowych wraz z stycznemi do nich poprowadzonemi. — Każdy za dobry uznany rysunek musiał posiadać następujące własności: 1) uzasadnioną konstrukcyą, 2) akuratność, 3) elegancyą.
Nauczyciel: dyrektor Kicki Józef.

Historya naturalna. 3 god. tyg. — W pierwszém półroczu: mineralogia; w drugiém półroczu botanika.
Nauczyciel: prof. p. Dyszkiewicz Alojzy.

Rysunki wolnoręczne. 4 god. tyg. — Rysowano ćwiczenia ornamentalne podług wzorów nauczyciela z tablicy w zarysach z początku ołówkiem, póżniéj piórem. — W 2. półroczu po treściwém wytłumaczeniu zasad perspektywy bryły i grupy geometrycze z natury.
Nauczyciel: prof. p. Lang Jan.

Kaligrafia. 2 god. tyg. — Dalsze ćwiczenia w pismach podług wzorów z tablicy jak w klasie I.
Nauczyciel: prof. p. Lang Jan.

III. Klasa.

Religia. 2 god. tyg. r. k. — 1 god. tyg. g. k. — Historya biblijna nowego testamentu. — Nauczyciele powyżsi katecheci.

Język polski. 3 god. tyg. — Z gramatyki: ortografia, interpunkcya, — części mowy nieodmienne, z etymologii rzeczy najważniejsze; — składnia zgody; — nauka o zdaniu złożoném, podług gramatyki Dr. Małeckiego. Czytanie, opowiadanie, obrabianie gramatyczne i deklamacya ustępów prozą i wierszem z Wypisów polskich III. tomu. Co 10 dni zadanie domowe, co 14 szkolne.
Nauczyciel: p. Michałowski Emil.

Język niemiecki. 5 god. tyg. Powtórzenie i uzupełnienie wziętego do tych czas z gramatyki materyału; składnia zgody. — Czytanie, objaśnianie, tłumaczenie i opowiadanie ustępów wziętych z Wypisów. Co tygodnia zadanie domowe: a co 2 tygodnie szkolne.
Nauczyciel: p. Kobak Jan.

Geografia. 2 god. tyg. — Szczegółowa geografia reszty państw europejskich; tudzież Ameryki i Australii. — Nauczyciel: p. Kobak Jan.

Historya powszechna. 1 god. tyg. — Dzieje wieków średnich, aż do odkrycia Ameryki z uwzględnieniem dziejów monarchii austryacko węgierskiéj. — Nauczyciel: p. Kobak Jan.

Arytmetyka. 4 god. tyg. — Powtarzania nauki poprzedniéj, miary, wagi i monety całéj ziemi. Rozmaite obliczenia pieniężne kupieckie i wekslowe. 4 działania liczbami ogólnemi, obliczenie 2. i 3: potęgi i takichże pierwiastków z liczb szczegółowych. Zadania jak w I. klasie. Nauczyciel: prof. p. Grzybowski Grzegorz.

Geometrya z rysunkami geometrycznymi. 1. god. tyg. geometrya, — 2 god. tyg. rysunki geometryczne. — Stereometrya aż do obliczenia powierzchni i objętości brył, przyczém przy sposobności powtarzano potrzebne partye z planimetryi, z któréj wzięto także obliczania powierzchni figur płaskich i koła.

Wykonywano dalsze konstrukcye linii krzywych płaskich, j. t. cykloid, linii spiralnych i ślimacznic, — tarcz mimośrodkowych; stycznych do dowolnych krzywych. — W 2. półroczu ćwiczono uczniów w techniczném nakładaniu kolorami; do czego używano konstrukcye podług posadzek, parkietów, przeplatańców, węgłowników, taśm śrubowych, śrub płaskich, kamzansów w stylu gotyckim, rozet, figur stereometrycznych w perspektywie równoległych. Nauczyciel: dyrektor Kicki Józef.

Fizyka. 3 god. tyg. — Fizyka doświadczalna, — ogólne i szczególne własności ciał, — nauka o cieple; — o zbieraniu i rozkładaniu sił; o punkcie ciężkości; — machiny pojedyncze; — równowaga ciał ciekłych i lotnych. — Nauczyciel: prof. p. Dyszkiewicz Alojzy.

Rysunki wolnoręczne. 4 god. tyg. — Po wstępném wytłumaczeniu proporcyi głowy ludzkiéj rysowano głowy w zarysach, późniéj z oznaczeniem cieni głównych w sposób najpojedyńczejszy. — W 2. półroczu ornamenta płaskie z natury.
Nauczyciel: prof. p. Lang Jan.

Kaligrafia. 2 god. tyg. — Uczono pisma „rond" francuskiego, zdolniejszych także pisma „mniszego" czyli „fraktury" i pisma gotyckiego.
Nauczyciel: prof. p. Lang Jan.

IV. Klasa.

Religia. 2 god. tyg. r. k. — 1 god. tyg. g. k. — Liturgia.
Nauczyciele: powyżsi katecheci.

Język polski. 3. god. tyg. — Składnia rządu; nauka o okresach i szyku wyrazów, nauka o słowie podług gramatyki Dr. Małeckiego. Czytanie, opowiadanie, obrabianie gramatyczne i deklamacye ustępów wierszem i prozą z IV. tomu wypisów. — Co 10 dni zadanie domowe, co 14 dni szkolne. Nauczyciel: p. Michałowski Emil

Język niemiecki. 5 god. tyg. — Powtarzanie i rozszerzanie wziętego dotychczas z gramatyki materyału, składnia rządu, użycie czasów i sposobów. Czytanie, objaśnianie, tłumaczenie i opowiadanie ustępów wziętych z wypisów. — Co 10 dni zadanie domowe, a co 14 dni szkolne. — Nauczyciel: p. Kobak Jan.

Geografia. 2 god. tyg. — Statystyka austryacko-węgierskiéj monarchii i kraju rodzinnego w ogólności i szczególności. Uczniowie rysowali odpowiednie mapy. — Nauczyciel: prof. p. Zdziarski Piotr.

Historya powszechna. 2 god. tyg. — Dzieje nowsze od odkrycia Ameryki z uwzględnieniem dziejów austryacko-węgierskiéj monarchii i kraju rodzinnego. — Nauczyciel: prof. p. Zdziarski Piotr.

Matematyka. 3 god. tyg. — Rozszerzenie nauki poprzedniéj. O dzielniku i wielowniku, o ułamkach ogólnych. Równanie 1. stopnia. — Co 14 dni zadanie szkolne i 2 zadania domowe.
Nauczyciel: prof. p. Grzybowski Grzegorz.

Geometrya z rysunkami geometrycznymi. — Geometrya 1 god. tyg., — rysunki geometryczne 2 god. tyg — Treścią nauki było wyrabianie zadań geometrycznych odnoszących się po największéj części

do obliczeń powierzchni figur prostokreślnych i krzywokreślnych, daléj powierzchni i objętości brył. Rozszerzano i powtarzano twierdzenia geometryczne brane w klasach niższych, na podstawie których powyższe zadania zadawane były. — Co tygodnia 1. zadanie domowe składające się z 2 przykładów, które w czasie następnéj lekcyi z uczniami przerabiane i tym sposobem poprawiane były.

Rysowano rozwiązania zadań z geometryi wykreślnéj: ograniczono się przytém tylko na wykreślaniu „punktu“ i „prostéj“ na trzech płaszczyznach współrzędnych. — W 2. półroczu ćwiczyli się uczniowie w rysowaniu planów sytuacyjnych, przyczém równocześnie ćwiczono uczniów w rozwiązywaniu zagadnień z miernictwa.

Przy końcu roku szk. wyprowadzono uczniów na pole, ażeby ich obznajomić z użyciem przyrządów używanych przy miernictwie w celu zdjęcia planu obszaru pola obranego, oraz zniwelowania prostéj wytyczonéj w poprzek jakiegoś wąwozu.
Nauczyciel: dyrektor Kicki Józef.

Fizyka. 3 god. tyg. — Fizyka doświadczalna, dynamika ciał stałych, ciekłych i lotnych, nauka o magnetyzmie, elektryczności i galwanizmie, akustyka i nauka o świetle.
Nauczyciel: prof. p. Dyszkiewicz Alojzy.

Chemia. 4 god. tygod. Przegląd najważniejszych pierwiastków i ich połączeń, (początki chemii nieorganicznéj i organicznéj).
Nauczyciel: prof p. Dyszkiewicz Alojzy.

Wolnoręczne rysunki. 4 god. tyg. — Rysowano głowy, ręce i nogi, cieniowane, ornamenta i studya zwierząt o ile takowe w zakres ornamentyki wchodzą jedną lub dwiema krédkami, — studya ornamentalne. (en haut relief) z użyciem wiszera.
Nauczyciel: prof. p. Lang Jan.

B. Plan nauki przedmiotów względnie obowiązkowych.

Religia mojżeszowa 3 god. tyg. dla wszystkich 4 klas. — Nauka o wierze, powinnościach według książki „Or Thora“ Leopolda Breuera. — W 1. i 2. klasie wzięto od 1. do 6. rozdziału, — w 3. i 4. klasie 7. i 8. rozdział. — Oprócz tego tłumaczono największą część psalmów liturgicznych. — Nauczyciel: p. Perl Emanuel.

Język ruski. 2 god. tyg. — dla wszystkich uczniów na ten przedmiot zapisanych. — Z gramatyki nauka o deklinacyach, o ortografii, o zdaniu pojedynczém i złożoném przeważnie dla uczniów klasy 3. i 4. Czytano i opowiadano z przepisanych czytanek wybrane ustępy;

kilka takowych z części poetycznéj wygłaszali uczniowie z pamięci. — Zadań szkolnych pisano po 2 lub 3 miesięcznie, nadto często pisemne ćwiczenia ortograficzne podczas lekcyi na tablicy. Nauczyciel: p. Hoszowski Jan.

C. Plan nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

Język francuski. W III. klasie 2 god. tygod. — Ogólne prawidła wymawiania. Deklinacya. Czasowniki posiłkowe i foremne. O rodzajnikach i partykule „de". — Liczba mnoga, rodzaj żeński. Zaimki. — Czasy pochodne. — Ćwiczenia pisemne. — Zadania łatwiejsze. Dyktaty.

W IV. klasie 2 god. tyg. — Szczegółowe prawidła wymawiania. Czasowniki nieforemne. — Użycie wyrazu bezokolicznego, o imiesłowach. Składnia rodzajnika, rzeczownika, przymiotnika liczebnika i zaimka. — Nieodmienne części mowy. Ćwiczenia ustne i pisemne. Lektura. — Nauczyciel: p. Grzybowski Grzegorz.

Historya kraju rodzinnego. — 2 god. tyg. — W III. klasie: aż do zgonu Kazimirza Jagiellończyka. — W IV. klasie: od wstąpienia na tron Jana Olbrachta aż do obecnych czasów. — Podręcznikami były sporządzane tablice przez uczniów pod kierownictwem nauczyciela tegoż przedmiotu. — Nauczyciel: prof. p. Zdziarski Piotr.

Spiew. 4 god. tyg. Chór uczniów był podzielony w pierwszém półroczu na 2 oddziały. Początkowi należeli do 1. oddziału; ci zaś, którzy już rozumieli nóty, tworzyli oddział 2. — W pierwszym oddziele uczono uczniów nut i innych znaków pisarskich w muzyce używanych, a mianowicie takich, które uczeń, chcący spiewać z nut, wiedzieć i rozumieć powinien. O takcie. — W praktycznéj części spiewali uczniowie skalę „dur" diatoniczną, i w odstępach tercyami, kwartami, kwintami, sextami, oktawami. — W 2. oddziele powtarzano z uczniami partye części teorytycznéj i praktycznéj, wzięte w oddziele 1. i spiewali skalę „moll" diatoniczną. Oprócz tego uczono ich pieśni nabożnych i świeckich treści moralnéj na jeden głos i na 4 głosy, mianowicie: na „sopran", „alt", „tenor" i „bas". Nauczyciel: dyrektor Kicki Józef.

Gimnastyka. W każdéj klasie po 1 god. tyg. — W każdéj klasie ćwiczenia wolne z gimnastyki szwedzkiéj i ćwiczenia takto-gimnastyczne. — Woltyżowanie i ćwiczenia w marszu ze spiewem. — Z ćwiczeń z przyborami i na przyrządach: w I. klasie ćwiczenia z drączkami i na poręczkach; w II. klasie ćwiczenia z drączkami i na drączku chwiejnym; w III. klasie ćwiczenia w skoku i na drabinach. — W IV. klasie ćwiczenia na kołkach i na drączku stałym. Nauczyciel: p. Schmettauer Józef.

Tablica statystyczna uczniów z lat zeszłych t. j. od r. sz. 1859 — 60 po koniec r. sz. 187⁴|₅.

W roku szkolnym	Z początkiem roku szkolnego zapisało się	Z końcem roku szkolnego pozostało	Na końcu roku szkolnego: skończyli tę szkołę z dob. postęp.	Na końcu roku szkolnego: mieli wiek przeciętny	Byli religii r. k.	Byli religii g. k.	Byli religii o. k.	Byli religii ewa.	Byli religii moj.	Otrzymali stopień postępu Em.	Otrzymali stopień postępu I.	Otrzymali stopień postępu II.	Otrzymali stopień postępu III.	Zapłaciło opłatę szkolną w kwocie złr.	Zapłaciło opłatę szkolną ct.	Zapłaciło taksę wstępną złr.	Zapłaciło taksę wstępną ct.	Zapłaciło na czytelnię uczn. złr.	Zapłaciło na czytelnię uczn. ct.	Zapłaciło na fundusz dla ubogich uczniów złr.	Zapłaciło na fundusz dla ubogich uczniów ct	Stypendystów liczba	Stypendystów Pobrane kwoty złr.	Stypendystów Pobrane kwoty ct.
1859 — 60	47	34	—	15·7	20	1	—	—	13	4	18	10	2	298	20	96	60	—	—	—	—	—	—	—
1860 — 61	72	54	—	17·5	30	4	—	—	20	6	38	10	—	415	—	84	—	64	69	—	—	—	—	—
1861 — 62	83	62	11	17·5	32	6	—	—	24	8	40	12	4	385	—	71	40	57	54	—	—	—	—	—
1862 — 63	72	48	13	15·5	32	6	—	—	10	6	32	8	2	400	—	54	60	40	90	11	—	1	200	—
1863 — 64	51	42	8	14·9	31	6	—	—	5	8	26	8	—	300	—	35	70	28	25	23	55	—	—	—
1864 — 65	57	51	14	14·9	40	8	—	—	3	6	33	10	2	405	—	56	70	32	90	26	20	—	—	—
1865 — 66	43	34	4	14·3	27	5	1	—	1	7	23	4	—	278	—	27	30	20	60	18	60	—	—	—
1866 — 67	52	43	12	11·2	31	10	—	—	2	2	37	—	4	350	—	50	40	20	40	16	—	—	—	—
1867 — 68	63	53	10	14·1	40	7	—	1	5	2	42	8	1	440	—	71	40	32	10	42	61	—	—	—
1868 — 69	82	71	11	13·7	53	4	—	—	13	7	32	6	5	555	—	92	40	36	90	28	50	1	105	—
1869 — 70	99	83	19	14.0	54	2	—	—	26	7	59	6	10	580	—	96	60	44	—	32	60	1	—	—
1870 — 71	108	77	23	14·1	50	6	—	—	21	11	58	7	3	744	—	105	—	58	50	43	60	1	—	—
1871 — 72	120	92	16	13·0	55	6	—	—	31	9	68	5	10	1022	—	153	30	64	80	45	20	1	—	—
1872 — 73	181	131	15	14·2	70	15	—	—	49	9	102	8	12	1449	—	226	80	101	80	77	60	1	157	50
1873 — 74	166	134	14	14·5	71	17	—	—	49	11	91	11	21	1246	—	134	40	86	80	65	20	5	607	50
1874 — 75	151	120	15	14·8	65	15	—	—	40	7	91	6	14	1064	—	105	—	88	—	65	—	3	357	50
Razem	1467	1129	175	—	701	118	1	1	312	—	—	—	—	10031	20	1461	60	778	18	495	66	—	—	—

Tablice statystyczne

uczniów odnoszące się do końca 2. półrocza roku szkolnego $187^5/_6$.

A. Liczby uczniów uczęszczających do szkoły realnéj w ciągu r. sz. $187^5/_6$

W klasie	Zapisało się w r. sz. $187^5/_6$			Pozostało z końcem 2. półrocza		
	Publicznych	prywatystów	Razem	Publicznych	prywatystów	Razem
I.	35	—	35	28	—	28
II.	28	—	28	23	—	23
III.	29	—	29	28	—	28
IV.	28	—	28	25	—	25
Razem	120	—	120	104	—	104

B. Liczby uczniów według ich narodowości i wyznań.

W klasie	Polaków	Rusinów	Niemców	Czechów	Żydów	Razem	Religii			
							r. k.	g.k.	moj	razem
I.	12	3	—	—	13	28	12	3	13	28
II.	15	1	—	—	7	23	15	1	7	23
III.	11	3	—	—	14	28	11	3	14	28
IV.	14	2	—	1	8	25	15	2	8	25
Razem	52	9	—	1	42*	104	53	9	42	104

*Z tych 42 żydów są: 30 narodowości polskiéj, 11 niemieckiéj. 1 czysto żydowskiéj.

C. Liczby uczniów według ich wieku ukończonego w r. sz. 1876.

W klasie	Liczyło lat														Wiek przecięciowy
	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	Razem	
I.	—	2	12	5	6	2	1	—	—	—	—	—	—	28	12·54
II.	—	1	4	6	6	2	2	2	—	—	—	—	—	23	13·78
III.	—	—	1	4	10	2	7	1	1	1	—	—	—	28	14·71
IV.	—	—	—	2	5	5	8	1	2	—	—	1	1	25	15·80
Razem	—	3	18	17	27	11	18	4	3	1	—	1	1	104	14·21

D. Liczby uczniów uczęszczających na przedmioty względnie i nadobowiązkowe.

W klasie	Uczęszczało uczniów				
	na język ruski	na jęz. francuski	na hist. kraj. rod.	na spiew	na gimnastykę
I.	4	—	—	6	26
II.	3	4	—	6	19
III.	3	11	15	9	18
IV.	3	9	18	5	15
Razem	13	24	33	26	75

E. Liczby uczniów według ich ogólnego postępu z końcem 2. półrocza 187⁵/₆.

W klasie	Otrzymali stopień					Nieklasyfikowano	Razem
	celujący	I.	II. z pozwoleniem do egzaminu popraw.	II.	III.		
I.	1	13	5	2	7	—	28
II.	—	13	6	1	3	—	23
III.	3	15	5	1	4	—	28
IV.	2	20	1	—	2	—	25
Razem	6	61	17	4	16	—	104

F. Liczby uczniów według ich nót z obyczajów i pilności z końcem 2. półrocza 187⁵/₆.

W klasie	Otrzymali notę z obyczajów						Otrzymali notę z pilności					
	1. wzorową	2. chwalebną	3. odpowiednią	4. mniej odpowiednią	5. nieodpowiednią	Razem	1. wytrwałą	2. zadowalniającą	3. dostateczną	4. niejednostajną	5. małą	Razem
I.	6	17	5	—	—	28	—	9	10	9	—	28
II.	4	11	8	—	—	23	1	5	8	9	—	23
III.	3	19	6	—	—	28	—	5	17	6	—	28
IV.	6	17	2	—	—	25	2	7	13	3	—	25
Razem	19	64	21	—	—	104	3	26	48	27	—	104

TABLICA wykazująca liczby uczniów opłacających należytości szkolne; kwoty zapłacone i stypendystów.

W klasie	Zapłacili w ciągu r. sz. 1875 — 76												Uwolniono			Stypendyści			
	takse wstępną	w kwocie		na czytelnię uczniów	w kwocie		na fundusz dla bied. uczniów	w kwocie		opłatę szkolną	w kwocie		od taksy wst	od opłaty szkolnéj		Liczba	Nazwisko fundatora	Kwota	
		złr.	ct.		złr.	ct.		złr.	ct.		złr.	ct.	w. r. sz. 1875-6		w latach zeszł.			złr.	ct.
I.	28	58	80	31	22	60	32	17	80	53	367	50	1	10	—	—	—	—	—
II.	2	4	20	23	15	—	23	11	—	27	178	50	—	3	10	1	Sam. Głowińskiego	157	50
III.	5	10	50	22	14	40	22	10	60	29	199	50	—	1	13	1	tarnopolskie A. Gołuchow	120	—
IV.	3	6	30	25	18	80	25	15	20	23	157	50	—	1	14	—	—	—	—
Razem	38	79	80	101	70	80	101	54	60	—	903	—	1	15	37	2	—	277	50

Zbiory naukowe.

Środki naukowe zakupują się z rocznéj dotacyi w kwocie 500 złr.

A. Biblioteka nauczycielska

	liczy l. w inwentarzu.
a) dzieł religijnéj treści	14
b) dzieł filologicznych	141
c) dzieł geograficzno-historycznych	103
d) dzieł matematycznych	123
e) dzieł fizykalnych i chemicznych	73
f) dzieł z historyi naturalnéj	59
g) dzieł budowniczych i mechanicznych	41
h) dzieł dla rysunków wolnoręcznych	11
i) czasopism i rozporządzeń	45
k) dzieł muzykalnych	13
l) dzieł dla kaligrafii i stenografii	6
m) dzieł treści mieszanéj	59
n) programów izb handlowych	175
o) programów szkół średnich	204

Szkoła prenumerowała następujące czasopisma:

1. Rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty.
2. „Szkołę“,
3. „Gewerbehalle“,
4. „Globus“,
5. „Chemisches Centralblatt„,
6. „Bibliotekę warszawską,“
7. „Realschule“.

B. Środki pouczające dla geografii i historyi powszechnéj.

a) atlasów geograficznych 4 sztuk
b) kart ściennych geograf. 36 „
c) kart pojedynczych geogr. 7 „
d) globów . . . . . 2 sztuk.
e) teluriów . . . . . 2 „

C. Środki pouczające dla arytmetyki

a) okazy dla miar metrycznych
a to: *a)* dla rzeczy sypkich 6 sztuk
b) dla płynów . . . 7 „
c) dla wag handl. wiek. 6 „
d) pudełko z wagami mn. 1 „
b) karty ścienne . . . 2 sztuk.
c) zbiór miar stopowych wszystkich krajów europejskich . . . . . 1 „

D. Środki pouczające dla geometryi i rysunków geometrycznych.

a) Zupełny przyrząd mierniczy Krafta z Wiednia 1 sztuka
b) Przyrząd niwelacyjny od Krafta we Wiedniu . . 1 „
c) łata niwelacyjna . . . 1 „
d) drączków mierniczych . 38 sztuk
e) palików . . . . . . 54 „
f) dobieńka do wbij. palików 1 sztuka
g) dioptra niwelacyjna (stara) 1 „
h) trąbka do sygnałów . 1 „
i) taśma miernicza . . . . 1 „
k) parasol duży płócienny 1 „
l) węgielnica . . . . . 1 „
m) kątomierz wielki . . . 1 „
n) cyrkiel wielki do tablicy 1 „
o) raiscaig od Krafta w Wied. 1 „
p) planów sytuacyjnych . 5 „
q) planów sytua. Harschera 13 sztuk
r) przyrządów do rysowania t. j. rysownica, przykładnica i trójkąt . 3 „
s) tablica do wykreślnéj geometryi . . . . 1 sztuka
t) sążeń drewniany . 1 „
u) graniaston do rozkładania na 3 piramidy 1 „
w) ciał papierowych geometrycznych . . . 60 sztuk
x) modelów drucianych 3 „

E. Środki pouczające dla fizyki.

a) Przyrządów do okazania ogólnych własności ciał	11	liczb w inwentarzu,
b) przyrządów do mechaniki	18	„
c) przyrządów do hydrostatyki i hydrodynamiki .	13	„
d) przyrządów do areostatyki i aerodynamiki . .	9	„
e) przyrządów do akustyki	8	„
f) przyrządów do nauki o cieple	10	„
g) przyrządów do optyki	15	„
h) przyrządów do elektryczności i magnetyzmu . .	30	„

F. Środki pouczające dla chemii.

		Liczba w inwentarzu.
A. Przyrządy i sprzęty:		
Dział I. rozmaitych przyrządów . . .	21 + 12	33
„ II. przyrządów do mierzenia		9
„ III. przyrzadów szklannych		51
„ IV. przyrządów porcelanowych i glinianych . . .		14
„ V. przyrządów do gotowania i rozżarzania . . .		34
„ VI. przyrządów metalowych		37
„ VII. przyrządów drewnianych		9
B. Produktów surowych		37
C. Chemikaliów i odczynników		106

G. Zbiory naukowe dla historyi naturalnéj.

	Liczba w inwentarzu	sztuk
a) Wypchanych zwierząt czworonożnych	6	—
b) wypchanych ptaków	109	—
c) muszel i zakamieniałości	15	—
d) fascykułów herbarza	—	7
e) okazów mineralogicznych	500	—
f) okazów geologicznych	146	—
g) atlasów dla historyi naturalnéj	—	2
h) tablic ściennych	—	14
i) obrazów	—	162
k) zeszytów ze siatkami na krystalograficzne modele	—	2
l) kryształów krystalograficznych drewnianych . .	—	25
m) kryształów krystalograficznych papierowych . .	—	—

H. Środki naukowe dla rysunków wolnoręcznych.

a) Szkół rysunkowych	7	sztuk
b) pojedynczych wzorów	200	„
c) odlewów gipsowych od Batki z Pragi . . .	24	„
d) odlewów gipsowych z c. k. muzeum wiedeńskiego .	4	„
e) odlewów gipsowych z k. muzeum Sztuttgardskiego .	43	„
f) ornamentów z masy papierowéj	63	„
Oprócz tego następujące przyrządy:		
rysownic na nóżkach	4	„
statyw na modele druciane . . .	1	sztuka
modelów drucianych do nauki perspektywy	18	sztuk
modelów drewnianych wielkich „ .	13	„
modelów drewnianych małych „ .	204	„
stół ze szybą szklanną do nauki „ .	1	sztuka

I. Wzory kaligraficzne.

7 zeszytów kaligraficznych i 8 pojedynczych wzorów.

K. Instrumenta i przyrządy do spiewu.

a) Fisharmonika . . 1 sztuka

b) tablica ceratowa . 1 „

c) metronom . . . 1 sztuka

d) książek z nutami . 9 sztuk

L. Przyrządy do gimnastyki.

Rusztowanie z hakami na liny i sznury, — drabina pozioma, — („bar“) drączki, — („rek“) drączek stały, — lina, — para sznurów z kółkami żelaznemi. — 6 wałeczków do rąk, — drączki ruchome, — drabina sznurowa, — lina z guzami, — 30 drączków, — koń skórzany.

Czytelnia uczniów.

Książki dla czytelni uczniów zakupują się z dowolnych datków uczniów, którzy zazwyczaj płacili zaraz przy wstępie 60 cent. — Te dobrowolne datki wpisywał dający własnoręcznie do książki na ten cel przeznaczonéj. — Wybór książek był pozostawiony gronu nauczycielskiemu. Książki są nauczającéj lub też moralnéj treści. — Każdemu uczniowi przysłużało prawo wypożyczania sobie takiéj ksiażki, jeżeli jéj nie psuł i oddawał w oznaczonym czasie. — Książki wypożyczano na rewersa co niedzielę po nabożeństwie. — Nadzór nad czytelnią miał dyrektor zakładu; który składał z końcem każdego roku szkolnego udokumentowany rachunek z pobranych i wydanych pieniędzy Wys. c. k. Radzie szkol. krajowéj do sprawdzenia.

Cała czytelnia uczniów liczy w ogóle 463 dzieł w książkach.

W szczególności liczy książek:

a) treści religijnéj, — klasycznéj i beletrystycznéj . .	98	książek
b) treści geograficzno-historycznéj i umiejętnéj . . .	105	„
c) treści opisującéj	100	„
d) treści opowiadającéj (powiastki)	266	„
e) treści mieszanéj	59	„
razem .	628	książek

Środki ku wspieraniu ubogich uczniów.

W tym celu pobiera dyrekcya dobrowolny datek od ucznia wpisującego się do téj szkoły na mocy zezwolenia Wys. c. k. Namiestnictwa na dniu 13. kwietnia 1863. l. 18340. — Zwykle płacono 40 cent. — Te datki wpisywał dający uczeń do książki własnoręcznie, na ten cel przeznaczonéj, a w któréj tak przychód jako téż i rozchód był uwidoczniony. Kontrolę prowadziło grono nauczycielskie, a rachunek udokumentowany składał dyrektor szkoły rokrocznie z końcem roku szkolnego Wys. c. k. Radzie szkolnéj krajowéj. — Z tych pieniędzy kupowano uczniom zazwyczaj rzeczy szkolne t. j. książki, zeszyty, papiery rysunkowe, ołówki, farby, rysownice, przekładnie, trójkęty, raiscaigi, muszle i t. p. a nawet odzienia. — Takie rzeczy, które nie podlegały jednorazowemu zużyciu, były uczniowi tylko wypożyczane na jeden rok szkolny na rewers ojca lub jego zastępcy. — Po upływie roku szkolnego zwracał dyrekcyi wypożyczoną rzecz w stanie niezepsutym; a przynajmniéj w takim, ażeby jego następca mógł jéj używać.

Ponieważ te rzeczy uczniowi tylko wypożyczane były; więc z czasem był ich taki zapas, że nie było potrzeby nowych zakupywać. — Z téj przyczyny zmniejszały się wydatki tak, że pozostawały znaczne resztki pieniężne. — By i tych użyć należycie oddała je dyrekcya do tutéjszéj kasy oszczędności, a mianowicie dnia 7. stycznia 1871. 50 złr., — a dnia 28. czerwca 1875. 50 zł., które to kwoty w dniu 1. lipca 1876. na 123 zł, 83 cnt. urosły, a mianowicie pierwsza na 70 zł. 83 cnt., druga 53 złr.

Obecny inwentarz zapasowy rzeczy szkolnych dla biédnych uczniów.

260 książek szkolnych, — 15 raiscaigów, — 32 rysownic, — 24 przykładeń, — 27 trójkątów, — 5 grafionów pojedynczych, — 11 pędzlów, — 23 rączek do ołówków, — 18 calówek, — 17 rączek do piór, — 27 muszel, — 5 szklanek, — 164 gwoździków do przytwierdzenia papieru do rysownicy, — 6 linij arabeskowych, — 10 tek rysunkowych, — 3 cyrkle pojedyncze, — 10 ołówków, — 1 wiszer, — 1 krédka czarna, — 24 kałamarzów, — 5 arkuszów papieru rysunkowego większego formatu, — 28 mniejszego formatu, — 14 miar metrycznych.

Kronika szkolna odnosząca się do r. szk. 1875 — 6.

Dnia 1. września 1876 rozpoczęto rok szkolny nabożeństwem. Przez 2 dni t. j. 1. i 2. września 1875 odbywały się egzamina wstępne z uczniami do 1. i 4. klasy — i egzamina powtórne z jednego przedmiotu z tymi uczniami, którym grono nauczycielskie na to zezwoliło. Do egzaminu wstępnego do I. klasy zgłosiło się 34 uczniów; z tych obstało 6 — odstąpiło 3, a 25 przyjęto; — do IV. klasy zgłosiło się 2 uczniów, -- ci obstali i wstąpili do IV. klasy. — Do egzaminu powtórnego przypuszczono 17 uczniów; z tych 15 obstało, 2 zaś nie.

Ponieważ liczba godzin przeznaczonych na naukę religii g. k. zależy rokrocznie od ilości uczniów g. k. obrządku, zezwoliła Wys. Rada szkol. krajowa rozporządzeniem z d. 28. września 1875. l. 10028, ażeby téj nauki udzielano w 6 godzinach tygodniowych.

Z początku roku szk. oddano naukę języka francuskiego prof. p. Waremskiemu Szczepanowi; lecz zdrowie tegoż profesora nie pozwalało mu udzielać téj nauki, więc zamianowała Wys. Rada szk. krajowa d. 10. listopada 1875. l. 11891 na wniosek dyrekcyi p. Hankiewicza Karola nauczycielem nadetatowym tegoż przedmiotu i przyznała mu za 4 godziny tygodniowo 150 zlr. na rok szk. $187^5/_6$. — Rzeczony nauczyciel udzielał języka francuskiego do 15. lutego 1876; a gdy z téj posady zrezygnował, objął po nim prof. p. Grzybowski Grzegorz na mocy rozporządzenia Wys. Rady szk. krajowéj z dnia 25. marca 1876 l. 2688.

Dnia 14. września 1875. prosił prof. p. Waremski Szczepan o jednoroczny urlop w celu poratowania zdrowia. — W skutek oględzin lekarskich udzieliła mu Wys. Rada szk. krajowa rozp. z d. 27. września 1875. l. 10326. tymczasowy urlop po koniec października 1875.; — po upływie którego przeniosła go Wys. Rada szk. kraj. rozp. z d. 4 listopada 1875. l. 11697 w stan spoczynku, przyznając mu poprzednio rozp. z d. 3. listopada 1875. l. 10984 3. kwinkwenium.

Wys. Rada szk. kraj. rozp. z d. 3. października 1875. l. 10821 przyznaje prof p. Dyszkiewiczowi Alojzemu 3. kwinkwenium; a rozp. z d. 1. czerwca 1876. l. 4641 prof. p. Langowi Janowi 2. kwinkwenium.

Na miejsce pensyowanego prof. p. Waremskiego Szczepana zamianowała Wys. Rada szk. kraj. z d. 27. września 1875. l. 10326 p. Michałowskiego Emila zastępcą, którego Jego Ex. p. Minister wyz. i ośw. rozp. z d. 11 marca 1876. l. 1961 zamianował rzeczywistym nauczycielem.

Uczeń Latinek Kazimierz otrzymał stypendyum tarnopolskie imienia ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego w rocznéj kwocie 120 zlr.; — a uczeń Czermiński Kazimierz stypendyum fundacyi ś. p. Samuela Głowińskiego w kwocie 175 zlr. 50 cent.

Zastępca p. Kobak Jan prosił o zmniejszenie godzin szkolnych, na co Wys. Rada szk. kraj. rozp. z d. 4. lutego 1876. l. 371 zezwoliła, na mocy czego objął do 9. kwietnia 1876. naukę języka niemieckiego w IV. klasie prof. p. Zdziarski Piotr, a w III. klasie prof. p. Grzybowski Grzegorz; a gdy ci profesorowie oświadczyli gotowość zastępywania go aż po koniec roku szk., zezwoliła na to Wys. Rada szk. kraj. rozp. z dnia 14. marca 1876. l. 2249 i zd. 13. kwietnia 1876. l. 3386.

W ostatnim tygodniu marca r. b. odbył inspekcyą szkoły W. p. A. Sołtykiewicz, c. k. radca szkolny.

W ciągu roku szkolnego 187⁵/₆ odbyło grono nauczycielskie z powodu rozmaitych okoliczności 14 posiedzeń pod przewodnictwem dyrektora szkoły. — Uczniowie spowiadali się i przyjmowali komunią świętą 3 razy, a oprócz tego odprawili jednę spowiedź jubileuszową.

Dyrektor szkoły darował uczniom jeden dzień szkolny na mocy prawa mu przysługującego, a to: dzień św. Alojzego jako patrona szkoły.

Dnia 15. lipca t. j. w Sobotę odbyło się o 8. godzinie dziękczynne nabożeństwo, poczém zakończono naukę szkolną na r. szk. $187^5/_6$ o 12. god.; po południu rozdawano uczniom świadectwa i oddawano im ich rysunki.

Odznaczenie.

Za rysunki tak geometryczne jak i wolnoręczne uczniów téj szkoły realnéj wysłane na wystawę powszechną do Wiednia w r. 1873 przyznała dotycząca komisya **MEDAL ZASŁUGI**.

Rozporządzenia otrzymane w ciągu r. szk. 1875 — 6.

Aprobaty książek szkolnych, mianowicie:

p. t. „Dr. V. E. Klun'a geografia powszechna. Podręcznik do nauki w szkołach średnich. Opracowali Ludmił i Romuald Starkel. — We Lwowie 1875“. Rozp. z d 28. sierpnia 1875 l. 9091.

p. t. „Geometrya wykréślna wraz z zastosowaniem do teoryi cieniów i wolnéj perspektywy Dr. Wierzbickiego. — W Krakowie. 1875.“ Rozp. z dnia 29. sierpnia 1875 l. 7637.

p. t. „Wypisy francuskie opatrzone słownikiem, ułożył Jan Amborski. Dział dla początkujących. Lwów. — Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. — 1875“. — Rozp. z d. 4. września 1875 l. 9056.

p. t. „Krótki rys geograficzny i topograficzny austryacko-węgierskiéj monarchii dla użytku klas niższych szkół średnich. Napisał Dr. Izydor Szaraniewicz. Cena egzemplarza 1 złr. — Lwów. 1875. Nakładem autora.“ — Rozp. z d. 5. września 1875 l. 9000.

p. t. „Dr. Antoniego Wapplera nauka wiary katolickiéj. Przełożył z niemieckiego za pozwoleniem autora ks. Jędrzéj Swisterski, wikary przy kościele św. Anny we Lwowie. — We Lwowie. Drukiem Pillera 1875“. Rozp. z d. 7. listopada 1875 l. 8894

p. t. „Fizyka dla niższych szkół gimnazyalnych i realnych napisał Dr. Czesław Rodecki. Wydanie 2. Lwów. Nakładem autora. 1875.“ — Rozp. z d. 5. grudnia 1875 l. 9970.

p. t. „Botanika dla szkół niższych gymnazyalnych i realnych przez E. Hückla. — Wydanie 2. zmniejszone. Lwów 1876“ Rozp. z dnia 5. lutego 1876 l. 1048.

p. t. „Geometrya wykreślna dla szkół średnich przez Karola Maszkowskiego. Zeszyt pierwszy. — Lwów. Nakład J. Milikowskiego. — 1875.“ Rozp. z d. 10. lutego 1876 l. 9415.

p. t. „Wypisy polskie tom I., — wydanie 4. — Dla szkół niższych gimnazyalnych i realnych“. Rozp. z d. 6. kwietnia 1876 l. 2577.

Wykluczenia uczniów, mianowicie:

Bacha Mojżesza. Rozp. z d. 23. sierpnia 1875 l. 7184.
Kubesa Emanuela. Rozp. z d. 30. sierpnia 1875 l. 9002.
Nestla Aizika. Rozp. z d. 3. listopada 1875 l. 11398.
Žikowsky'ego Jana. Rozp. z d. 24. grudnia 1875 l. 12968.
Fleischmanna Franciszka. Rozp. z d. 16. stycznia 1876 l. 13407.
Sincica Andrzeja. Rozp. z d. 29. lutego 1876 l. 897.
hr. Hendla Bernharda. Rozp. z d. 31. marca 1876 l. 2821.
Neumanna Leopolda. Rozp. z d. 19. kwietnia 1876 l. 3588.

Rozp. z d. 15. listopada 1875 l. 11611 dotyczące wydawania programów i opędzania kosztów druku.

Okólnik na dniu 6. listopada 1875 l. 11808 zawiadamiający, że dyrektorów szkół średnich mianować będzie Najjaśniejszy Pan, zaś profesorów Jego Ex. p. Minister wyz. i ośw.

Rozp. z d. 15. grudnia 1875 l. 13127 i 21. grudnia 1875 l. 19109 normujące ferye.

Zalecenie książki p. t. „Geografia Galicyi. Podręcznik dla uczniów seminaryów nauczycielskich i dla szkół ludowych ułożył Tatomir Lucyan. We Lwowie. 1874. — Nakładem Karola Wilda“ dla bibliotek szkół średnich. Rozp. z d. 8. grudnia 1875 l. 8510.

Rozp. z d. 31. grudnia 1875 l. 13382, ażeby na przyszłość nie posyłano programów Wys. c. k. Ministerstwu.

Rozp. z d. 8 lutego 1876 l. 517, ażeby nauczyciele przedmiotów nadobowiązkowych pobierali remuneracye z góry.

Asygnata kwoty 50 złr. jako stały pauszal dla chemicznego laboratoryum. Rozp. z d. 28. lutego 1876 l. 1843.

Asygnata kwoty 100 złr., jako stała dotacya na gabinet fizykalny. — Rozp. z d. 28. lutego 1876 l. 2022.

Rozp. z d. 29. lutego 1876 l. 518., ażeby nauczyciele zaraz po upływie swego prowizoryum podawali się o stabilizacyą.

Rozp. z d. 14. marca 1876 l. 2083 — 2176, ażeby tymczasowo we Wielki poniedziałek i wtorek była nauka szkolna.

Rozp. z d. 29. marca 1876 l. 2782 normujące na ten rok trzymanie rekolekcyj Wielkanocnych.

Rozp. z d. 13. kwietnia 1876 l. 13296 wzywające nauczycieli szkół średnich, aby się starali o odpowiednie przygotowanie arbituryentów.

Rozp. Wys. c. k. Ministerstwa z d. 1. marca 1876 l. 2588 normujące przeprowadzenie ćwiczeń wojskowych w bieżącym roku.

Rozp. z d. 5. maja 1876 l. 1172 normujące wypadki, kiedy ucznia od zapłacenia taksy wstępnej uwolnić można

Rozp. Wys. c. k. Ministerstwa wyz. i ośw. z d. 17. lutego 1876 l. 2501 ażeby uczniów w szkołach średnich nie przeciężano.

Rozp. Wys. c. k. Ministerstwa wyz. i ośw. z d. 3 kwietnia 1876 l. 4804. przestrzegające użycia farb wodnych przez uczniów podczas rysowania.

Rozp. z d. 20. maja 1876 l. 4253, ażeby kwalifikacye profesorskie były przedkładane prezydyalnie.

Rozp. z d. 20 maja 1876 l. 4011 zakazujące uczniom strzelania ptaków t. z. „procami“ dla zabawki.

Klasyfikacya uczniów z końcem 2. półrocza r. sz. 187$^{5}/_{6}$.

Uczniowie I. klasy :

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

Loc. Nr. 1. KORNELLA MICHAŁ.

Stopień pierwszy:

Loc. Nr. 2. Bryczkowski Ludwik, Loc. Nr. 3. Saturski Mikołaj,
„ „ 4. Preismann Salamon, „ „ 5. Parnas Jakób,
„ „ 6. Dąbrowski Maryan, „ „ 7. Meiseles Jakób,
„ „ 8. Grzybowski Marcin, „ „ 9. Kriwer Jakób,
„ „ 10. Landes Salamon, „ „ 11. Dąbrowski Leon,
„ „ 12 Seid Hersz, „ „ 13. Aman Edward.
„ „ 14. Sygall Abraham,

5 przypuszczono do egzaminu poprawczego, — 2 otrzymało stopień drugi, — 7 stopień trzeci.

Uczniowie II. klasy.

Stopień pierwszy :

Loc. Nr. 1. Tyszkowski Leon, Loc. Nr. 2. Sittauer Oskar,
„ „ 3. Hoszek Mikołaj, „ „ 4. Binder Leisor,
„ „ 5. Szajdzicki Antoni, „ „ 6. Lipański Karol,
„ „ 7. Dyszkiewicz Kazimierz, „ „ 8. Rieger Antoni,
„ „ 9. Czermiński Kazimierz, „ „ 10. Wczelik Władysław,
„ „ 11. Wostrowski Władysław, „ „ 12. Janeczek Michał.
„ „ 13. Dobrowolski Zygmunt,

6 przypuszczono do egzaminu poprawczego, — 1 otrzymał stopień drugi, — 3 zaś stopień trzeci.

Uczniowie III. klasy.

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

Loc. Nr. 1. LATINEK KAZIMIERZ, Loc. Nr. 2. MOSKWA HENRYK,
„ „ 3. BERGER HIPOLIT.

Stopień pierwszy :

Loc. Nr. 4. Myczkowski Konrad, Loc. Nr. 5. Fedorowicz Włodzimirz,
„ „ 6. Rathhaus Hersz, „ „ 7. Rager Bertold,
„ „ 8. Biliński Mikołaj, „ „ 9. Dawid Salamon,
„ „ 10. Rozmarin Józef, „ „ 11. Hoffman Franciszek,
„ „ 12. Sokołowski Władysław, „ „ 13. Citron Jakób,
„ „ 14. Jorisch Salamon, „ „ 15. Juchnowicz Kazimierz,
„ „ 16. Singer Marek, „ „ 17. Lachs Leon.
„ „ 18. Wolkenberg Salamon.

5 przypuszczono do egzaminu poprawczego, — 1 otrzymał stopień drugi, — 4 otrzymało stopień trzeci.

Uczniowie IV. klasy.

Stopień pierwszy z odznaczeniem:

Loc. Nr. 1. SCHMETTERLING JÓZEF, Loc. Nr. 2. PARNAS MAREK.

Stopień pierwszy:

Loc. Nr. 3. Wondrausch Jakób, Loc. Nr. 4. Balicki Karol,
„ „ 5. Faszowicz Tadeusz. „ „ 6. Hawle August,
„ „ 7. Szwajkowski Józef, „ „ 8. Rappaport Aron,
„ „ 9. Rosenblum Salamon, „ „ 10. Schwadron Izrael,
„ „ 11. Stachiewicz Antoni, „ „ 12. Lewandowski Mikołaj,
„ „ 13. Felberbaum Jakób, „ „ 14. Ceglecki Maryan,
„ „ 15. Aszkenazy Józef, „ „ 16. Sobelsohn Marek,
„ „ 17. Januszkiewicz Władysław, „ „ 18. Krzemieniecki Leon,
„ „ 19. Wereszczyński Maryan. „ „ 20. Dujanowicz Teofil,
„ „ 21. Hoszowski Apolinary. „ „ 22. Zawałkiewicz Maryan.

1 przypuszczono do egzaminu poprawczego, — 2 otrzymało stopień trzeci.

Uwagi

dotyczące przyjęcia uczniów na rok szkolny 187⁶/₇.

Dnia 28. i 29. sierpnia r. b. zapisuje się uczniów w obecności ich ojców lub zastępców.

Nowowstępujący uczniowie do klasy 2., 3. i 4. przedłożą metrykę i świadectwo szkolne z ostatniego półrocza; — uczniowie zaś do 1. klasy przedłożą tylko metrykę; świadectwo szkolne tylko wtedy; jeżeliby się wykazać chcieli stopniem przygotowania.

Uczniów do 1. klasy przyjmuje się stanowczo na podstawie odbytego z nimi egzaminu wstępnego z religii, — z języka polskiego, — z języka niemieckiego i z arytmetyki. — Przy tym egzaminie żądać się będzie:

Z religii: katechizmu o ile żąda się w szkołach ludowych.

Z języka polskiego: biegłego czytania i pisania, głównych zasad nauki o formach, — ortografii, — pewnéj biegłości w opowiadaniu i w przeniesieniu na papier przeczytanego lub opowiadanego łatwego ustępu.

Z języka niemieckiego: czytania, pisania, rozróżniania części mowy, odmieniania rzeczowników z przymiotnikami, zaimków, czasowników we formie czynnéj.

Z arytmetyki: cztéry działania liczbami całemi, biegłości rozwiązywania łatwych zadań w głowie.

Z 3 przedmiotów ostatnich będzie egzamin ustny i pisemny.

Dnia 30. i 31. sierpnia r. b. odbywać się będą egzamina wstępne i poprawcze.

Uczniowie ze zakładów średnich nie składają egzaminów wstępnych, jeżeli zamierzają zapisać się do klasy pierwszéj; — jeżeliby zaś chcieli wstąpić do odpowiednéj klasy wyższéj, muszą składać egzamin wstępny z najbliższéj klasy niższéj.

Opłaty przy wpisie:

1. Taksa wstępna w kwocie 2 złr. 10 cnt.

UWAGA. Uczniowie, którzy taksę wstępną już raz zapłacili, a przez wystąpienie stosunków ze szkołą nie zerwali, nie płacą takowéj.

2. Opłata szkolna w kwocie 7 złr.

UWAGA. a) Opłata szkolna musi być uiszczona za 1. półrocze najdaléj do 15. września, zaś za 2. półrocze do 15. lutego. — Uczniom, którzyby w oznaczonym czasie opłaty szkolnéj nie zapłacili, zabronioby dalszego uczęszczania do szkoły.

b) Uczeń 1. klasy nie może być uwolniony od płacenia opłaty szkolnéj za 1. półrocze; lecz późniéj uwalnia go Wys Rada szkol. kraj. na podstawie otrzymanego świadectwa 1. stopnia przy bardzo dobréj nocie z obyczajów i pilności.

c) Uczeń ubiegający się o uwolnienie od płacenia opłaty szkolnéj poda prośbę przez dyrekcyą szkoły do Wys. Rady szk. kraj. załączając do niéj świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i świadectwo ubóstwa. — Świadectwo ubóstwa ma być potwierdzone przez urząd gminny.

d) Prywatyści opłacają zawsze opłatę szkolną.

3) Datek dowolny na czytelnię uczniów i do funduszu dla mniéj zamożnych uczniów. (Najmniéj 1 złr.)

4) Taksa egzaminacyjna egzaminu prywatnego lub wstępnego w kwocie 12 złr.

UWAGA. a) Uczniowie, którzy w ostatniém półroczu byli uczniami szkół realnych, nie płacą takowéj.

b) Uczniowie, którzy składają egzamin wstępny do 1. klasy nie płacą także taksy egzaminacyjnéj.

c) Świadectwo wystawia się tylko na podstawie złożonego egzaminu prywatnego lecz nie wstępnego.

W razie, gdyby uczeń składający egzamin wstępny do 1. klasy, takowego nie złożył, a zapłacił jakieś należytości, — natenczas zwraca mu się takowe; albowiem nie może być uczniem téj szkoły. — Taksy egzaminacyjnéj uczniowi się nie zwraca.

Świadectwo szkolne otrzymują uczniowie za każde półrocze z osobna; ma ono być zaopatrzone marką stemplową na 15 cnt. za duplikaty płaci się taksa w kwocie 1 złr.

Sprawy szkolne pojedynczych uczniów załatwiają pp. gospodarze klas, przed którymi uczeń swe opuszczone godziny winien jest usprawiedliwiać w przeciągu 24. godzin. Jeżeli uczeń przez 8 po sobie bez przerwy następujących dni szkolnych nie był na lekcyach; a przyczyna nieobecności nie została oznajmiona, wykreśla go sie z katalogu; a przyjęcie jego zależyć będzie od pozwolenia Wys. Rady szkolnéj krajowéj.

Z drukarni J. Pawłowskiego w Tarnopolu.